Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 30 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 177

Oaza pokoju w niespokojnej Europie

Rola Szwajcarii w pokojowej polityce świata — Szwajcaria na straży strategicznych przejść alpejskich — Jej znikome znaczenie militarne i absolutna neutralność — Realne korzyści Szwajcarii jako centrum życia politycznego

Genewa, 29. 6. (Tel. wł.) Szwajcaria stala się znowu neutralna. Cztery wieki trzymała się co prawda zdala od zbrojnych konfliktów, a jednak okoliczności tak się złożyły, że państwo Helweckie znalazło sie ostatnio wobec możliwości wciągnięcia w wojnę. Sytuacja ta wynikła z ogólnych przemian, jakim ulega Europa powojenna, a zwłaszcza z kryzysu Ligi Narodów. W chwili utworzenia instytucji genewskiej, była ona pojęta jako czynnik pokoju, mający w drodze porozumienia rozstrzygać wszystkie sprawy sporne, jako najwyższy trybunał polityczny, rozsądzający w imię sprawiedliwości wszelkie konflikty. Stało się jednak inaczej:

LIGA NARODÓW NIE POTRAFIŁA PODOŁAĆ POSTAWIONYM SOBIE ZADANIOM.

Jak mówi memorandum, w którym Szwajcaria domaga się od Ligi uwolnienia od zobowiązań paktu: pakt nie został zastosowany w niektórych, najważniejszych swoich postanowieniach. System sankcji nie został zastosowany we wszystkich wypadkach.

WYŚCIG ZBROJEŃ PONOWIŁ SIĘ Z NIEZNANĄ NIGDY SIŁĄ.

Daleka od powszechności Liga została pozbawiona udziału ważnych państw. Stany Zjednoczone nie widziały możliwości przystąpienia do niej, a

CZTERY WIELKIE KRAJE OPUŚCIŁY LIGĘ.

Szwajcaria uznała, że system ligowy nie zabezpiecza jej istnienia, jest niezgodny z jej wolą pokoju i z tego stanowiska wyciągnęła konsekwencje.

Nieufność Helwetów do instytucji, która tak

WALNIE PRZYCZYNIŁA SIĘ DO ROZWOJU GENEWSKIEGO HOTELARSTWA,

nie jest świeżej daty. Już w okresie tworzenia Ligi, Szwajcaria mocno się zastanawiała nad przystąpieniem do paktu, głównie ze względu na art. 10, zawierający zobowiązania pomocy wojennej na wypadek agresji. Dopiero po uzyskaniu od Rady Ligi w marcu 1920 r. zwolnienia od obowiązków niesienia w razie potrzeby pomocy militarnej, nastąpiło referendum ludowe decydujące o wejściu do Ligi.

CZTERYSTA TYSIĘCY GŁOSÓW OPOWIEDZIAŁO SIĘ ZA, TRZYSTA TYSIĘCY PRZECIW.

Od tego czasu liczba przeciwników Ligi powiększyła się niezmiernie. Bowiem uchwała Ligi z 1920 r. uwalniając Szwajcarię od sankcji militarnych, nie uwolniła jej od obowiązku sankcji ekonomicznych. Prócz tego żądała również od niej gotowości do wszelkich ofiar w obronie jej własnego terytorium. Nie zapominajmy przy tym, że

SZWAJCARIA STOI NA STRAŻY WAŻNYCH POD WZGLĘDEM STRATEGICZNYM PRZEJŚĆ ALPEJSKICH.

To ostatnie postanowienie było zresztą zgoła niepotrzebne. Poza tradycjami pokojowymi,

SZWAJCARIA MA WIELKIE TRADYCJE MILITARNE.

Słowo Szwajcaria było kiedyś synonimem dobrego żołnierza, a sposób w jaki różnojęzyczni górale wywalczyli sobie niepodległość, będzie zawsze budził szacunek. Obecne wysiłki na polu militarnym jak i mające miejsce po Anschlussie historyczne posiedzenie parlamentu w Genewie, na którym po niemiecku, francusku i włosku Szwajcarzy oświadczyli swą niezłomną wolę bronienia kraju do ostatniego tchnienia, jasno stawia sprawę.

Inaczej się rzecz ma z sankcjami ekonomicznymi. Mogły one wciągnąć Szwajcarię w konflikt zupełnie jej obcy. To właśnie stało się przyczyną memorandum szwajcarskiego, z 29 kwietnia, na skutek którego

RADA LIGI UWOLNIŁA SZWAJCARIĘ OD WSZELKICH POSTANOWIEŃ SPRZECZYCH Z JEJ WOLĄ ABSOLUTNEJ NEUTRALNOŚCI.

Decyzję tę rząd federalny zakomunikował swym dwom sasiadom — Niemcom i Włochom.

Stanowisko Szwajcarii rzuciło jasne światło na niebezpieczeństwa systemu ligowego i w tym tkwi jego wielkie znaczenie. Niemniej ważną wydaje się konkretnie osiągnięta zdobycz:

SZWAJCARIA JEST ZNOWU NIENARUSZALNĄ OAZĄ POKOJU W NIESPOKOJNEJ EUROPIE.

Taką, jaką była w tragicznych latach 1914—18, gdy służyła niemal za jedyny łącznik między ścierającymi się narodami.

Znamy realną wartość wybrzeża morskiego

Bez Gdyni nie skonkretyzowałaby się w Polsce idea Centralnego Okręgu Przemysłowego

Wywiad u wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł.) W związku z obchodem „Dni Morza" uzyskaliśmy od p. wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego następujące oświadczenie:

„Po kilkunastu latach pracy zdołaliśmy pogłębić szeroko w społeczeństwie polskim światopogląd morski.

Jesteśmy dziś — w zasięgu tego zagadnienia — zupełnie innym narodem, niż w r. 1920, gdy obejmowaliśmy polski skrawek Bałtyku w posiadanie.

ZNAMY REALNĄ WARTOŚĆ WYBRZEŻA MORSKIEGO,

spojonego wysiłkiem pracy i świadomością narodową z całym państwem. Znamy realną wartość Gdyni-portu i Gdyni-miasta, wiemy jakie usługi oddaje Polsce flota handlowa i morska siły zbrojna. Ambicje morskie naszego narodu przerastają już dziś Gdynię, obejmują całe polskie wybrzeże morskie, wszystkie nasze prawa bałtyckie i biegną ku tym milionom Polaków, którzy w szerokim świecie pełnią honorowa straż przy sztandarze, na którym widnieje symbol Orła polskiego.

Zdajemy sobie — jakże dokładnie i jasno — sprawę z tego, że nie może minąć ani jeden rok bez nowego wysiłku i nakładu w Gdyni, bez nowego podmurowania i rozszerzenia patriotyzmu morskiego w Polsce. Nie powinien minąć ani jeden dzień, w którym nie pogłębiłaby się świadomość, że

NASZE PRAWA BAŁTYCKIE RÓWNOZNACZNE SĄ Z PRAWEM DO NIEPODLEGŁOŚCI POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ I MUSZĄ BYĆ ZAWSZE PRZEZ KAŻDE POKOLENIE BRONIONE Z TAKIM ZAPAŁEM I Z TAKĄ WIARĄ JAK SAM BYT PAŃSTWA I NARODU.

Po stuleciu niewiary we własne siły, odzyskaliśmy bezcenny skarb — świadomość, że nie tylko możemy bić wroga na polu bitwy lepiej i skuteczniej niż niejeden „stary" naród w Europie, ale również możemy rozwiązywać pomyślnie wielkie zadania gospodarcze i kulturalne.

Toteż jestem najgłębiej przekonany, że

BEZ GDYNI — NIE SKONKRETYZOWAŁABY SIĘ W POLSCE IDEA CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

Legiony pionierów polityki morskiej — budzą i budzić będą nadal do nowych czynów nowe generacje, tak samo, jak pierwsze walki o niepodległość Polski prowadziły konsekwentnie do dziejowego zwycięstwa Piłsudskiego i do „Cudu nad Wisłą".

Wędrowne obozy medyków na Kresach Wschodnich

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — l. r.). Studenci medycyny wyższych uczelni polskich powzięli godny uznania zamiar przyjścia z pomocą ludności kresowej, pozbawionej jakichkolwiek środków sanitarnych i żyjącej w opłakanych stosunkach zdrowotnych. W tym celu medycy urządzają w lipcu szereg wędrownych obozów na Kresach Wschodnich.

Zadaniem tych obozów, które trwać będą dwa tygodnie, jest troska o polepszenie warunków sanitarnych ludności kresowej. Równocześnie członkowie obozów prowadzić będą akcję społeczno-oświatową.

Ministerstwo Oświaty wyjaśnia kłamstwa o studiach akademickich

Warszawa, 29. 6. (PAT.) Min. W. R. i O. P. podaje, że sprawa przyjmowania studentów do szkół akademickich należy do wyłącznej kompetencji dziekanów i rad wydziałowych. Ograniczenie ilości studentów, którzy mogą być przyjęci, może być dokonane na wniosek Rady wydziałowej tylko po zatwierdzeniu przez ministerstwo W. R. i O. P. Ministerstwo stwierdza, że nie wpłynął do niego od żadnej Rady wydziałowej wniosek o zamknięcie wpisów na pierwszy rok studiów. Nie wiadomo mu też nic o tym, aby Rady wydziałowe zamierzały nie dopuszczać kobiet do studiów w najbliższym roku akademickim.

———

Przed wielką akcją polityczną Frontu Morges

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — l. r.) Front Morges ma zamiar przystąpić do wielkiej akcji politycznej. Początkowo planowano odroczenie jej do jesieni, w związku jednak z całokształtem sytuacji wewnętrznej, która nie zapowiada w tym roku feryj politycznych, akcja zostanie przyśpieszona. Na akcję ma się składać propaganda w słowie i piśmie, organizowanie licznych wieców i zebrań w kraju, oraz wystąpienie szeregu polityków z obozu frontu Morges.

Na zainicjowanie tej ofensywy politycznej wpłynęło szereg niepowodzeń, które ostatnio dotknęły front Morges. Do niepowodzeń tych należy zarówno odrzucenie oferty współpracy przez Stronnictwo Ludowe, jak kampania Stronnictwa Narodowego, a wreszcie szereg niesnasek wewnętrznych we froncie Morges.

Twórca sztucznego serca słynny uczony francusko-amerykański pracuje nad zmechanizowaniem ludzkich serc

Paryż, 29. 6. (PAT) Słynny uczony francusko-amerykański, lekarz dr. Carrel, laureat nagrody Nobla i dyrektor Instytutu Rockefellera, przybył wczoraj na parowcu „Queen Mary" do Cherbourga.

Na dr. Carrela oczekiwał w porcie płk. Lindbergh, sławny lotnik, który już od wielu lat współpracuje z nim nad zagadnieniem t. zw. „sztucznego serca", t. j. aparatem, utrzymującym działalność serca niedawno zmarłego człowieka.

Prof. Carrel oświadczył, iż zamierza jeszcze w roku bieżącym złożyć kierownictwo Instytutu Rockefellera i osiedlić się we Francji na wyspie St. Gildas na wybrzeżu Bretońskim, gdzie kontynuować będzie swe prace naukowe. Obecnie udaje się w odwiedziny do swej rodziny w okolice Lyonu.

Prof. Carrel zamierza dalej prowadzić swe badania nad hodowlą pozaustrojową tkanek i nawet poszczególnych organów zwierzęcych i ludzkich.

W wywiadach prasowych prof. Carrel wyjaśnia, że jego obecne doświadczenia nie obiecują bynajmniej, że po ich zrealizowaniu z dodatnim wynikiem w niedługim czasie można by zastąpić prawdziwe serce człowieka sercem sztucznym. Doświadczenia jego mają charakter techniczny i możność zostosowania ich wyników w praktyce jest kwestią jeszcze wielu lat. Niemniej dzienniki przytaczają, że już pewne osiągnięcia prof. Carrela dały poważne wskazówki medycynie klinicznej. — M. in. na podstawie jego badań lekarze doszli do wniosku, że leczenie cukrzycy przez leczenie trzustki jest o wiele szybsze i pomyślniejsze dla ustroju, niż przy wstrzykiwaniu insuliny do organizmu.

———

Powrót min. Poniatowskiego

Warszawa, 29. 6. (PAT) Wczoraj powrócił do Warszawy min. Poniatowski, który bawił w Danii na zaproszenie duńskiej rady rolniczej. W Kopenhadze min. Poniatowski zwiedził krajową wystawę rolniczą, zorganizowaną z okazji 150-lecia duńskich reform agrarnych. Z Kopenhagi minister udał się do Jutlandii, gdzie zwiedził najstarszy uniwersytet ludowy w Askov. Uniwersytet ten sięga tradycją r. 1844. Ukończyło go około 25.000 wychowanków.

———

Szarańcza w Rumunii

Czerniowce, 29. 6. (PAT) Szarańcza czyni olbrzymie spustoszenia na polach w powiecie Cuvurlui, w gminach Foltesti oraz Branesti w dorzeczu Prutu. Larwy szarańczy mnożą się z nadzwyczajną szybkością. Walkę z nimi znacznie utrudnia fakt, że ziemia jest sucha.

Zaopatrzenie ludności w czasie wojny czynnikiem składowym siły militarnej

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł.). Referent projektu ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku pos. Snopczyński podkreślił, że ma on być dla rządu instrumentem przygotowania dostatecznego zaopatrzenia ludności całego kraju w czasie pokoju i na wypadek wojny.

Należyte zaopatrzenie ludności w czasie wojny jest czynnikiem składowym siły militarnej państwa nie mniej ważnym jak amunicja na froncie.

Zaprowidowanie ludzi i zwierząt urasta do pierwszorzędnego znaczenia i nic zatem w tym dziwnego, że rząd pragnie mieć ustawowe pełnomocnictwo nie tylko na wypadek konfliktu ale raczej głównie, jeżeli można użyć takiego porównania dla stworzenia zapasów mob.

Straż graniczna i żandarmeria czeska bojkotują polskie sklepy

Mor. Ostrawa, 29. 6. (PAT) Dzisiejszy „Dziennik Polski" donosi, **że w całym szeregu gmin polskich czescy funkcjonariusze państwowi, przede wszystkim strażnicy graniczni i żandarmeria, rozpoczęli zorganizowany bojkot tych wszystkich sklepów polskich, których właściciele zapisali dzieci do polskich szkół.**

Równocześnie miejscowi działacze oświatowi wszczęli wśród ludności bezwzględną agitację, skierowaną przeciwko polskim firmom, grożąc represjami tym wszystkim, którzy wyłamią się spod zarządzonego bojkotu.

„Dziennik Polski" stanowczo protestuje przeciwko takiemu postępowaniu, stwierdzając, że właśnie żandarmeria i straż graniczna, które czuwać mają nad spokojem i porządkiem w kraju, dążą świadomie do wywołania niezadowolenia i zamieszek.



Dziś będzie stracony ben Josejf

Jerozolima, 29. 6. (PAT) Skazany na śmierć Ben Josef stracony ma być dziś rano. We wszystkich żydowskich gminach urządzane są od wczoraj demonstracje. Dzisiaj oczekiwane są wielkie demonstracje w Tel-Aviv, Haifie i Jerozolimie.

Dziś [illegible] mają być również skazani na karę śmierci Arabowie.

Te fakty, jak również trwający strajk solidaryzacyjny w związku ze sprawą Aleksandretty i pogłoski o poranieniu wielu Arabów spowodowały wzburzenie umysłów wśród Arabów. Istnieją obawy, że ten podniecony nastrój wywołać może ciężkie zaburzenia.

Egzekucja Ben Josefa została wyznaczona w czasie między godziną 8 a 9 rano. Wykonanie wyroku odbędzie się na dziedzińcu więzienia w Akko.

Na znak protestu Żydzi zamknęli w Jerozolimie kawiarnie i kina oraz zorganizowali manifestacje uliczne, rozproszone przez policję.

Echa endeckich awantur w dniu 1 maja

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — l. r.) W Krakowie otrzymało dwu członków Stronnictwa Narodowego akt oskarżenia w związku z rzucaniem przez nich petard podczas pochodu PPS.

Nadużycia w Powiatowej KKO w Stryju

Stryj, 29. 6. (Tel. wł. — m.) Władze nadzorcze Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stryju przeprowadzając szkontrum ksiąg, wykryły bardzo poważne malwersacje pieniężne.

W związku z powyższym miejscowy Wydział śledczy pod kierownictwem kom. Kordysa rozpoczął dochodzenia. Bliższych szczegółów ze względu na tok śledztwa na razie nie podajemy.

Idea nowego samorządu

W Sejmie toczą się obrady nad ustawą o wyborach samorządowych. Równocześnie i poza parlamentem, w opinii publicznej, w wynurzeniach pism różnego zabarwienia, dokonuje się bardzo ożywiona wymiana poglądów na projekty nowych ordynacji wyborczych do samorządu terytorialnego.

Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe. Już bowiem za kilka miesięcy — późną jesienią lub z początkiem zimy — wejdziemy w okres wyborów do rad miejskich Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa i 229 miast, do rad gromadzkich w 29.993 gromadach i rad gminnych w 1.660 gminach. W roku 1939 wybory obejmą resztę miast, gmin i gromad w Polsce.

Dobrze się zatem stało, że w rozgwarze poglądów na istotę i zadania samorządu, obecnie tak bardzo zaprzątających umysły — otrzymaliśmy autorytatywną wykładnię i to z ust największego znawcy spraw samorządowych w rządzie, wiceministra Korsaka.

P. Korsak ustalił podstawy, na których opierać się ma u nas idea samorządu terytorialnego. Ongi samorząd polegał na „obronie wolności politycznej przeciw własnemu państwu". Było to właściwe w okresie feudalizmu, a potem absolutyzmu. Samorząd reprezentował czynnik społeczny, który walczył z czynnikiem państwowym. Burmistrz czy wójt, rada miejska czy gminna — przeciw czynnikom państwowym, ich polityce, ich tendencjom ukrócenia swobody społecznej.

Konstytucja kwietniowa stanowczo zrywa z tym przestarzałym poglądem na rolę samorządu. Nie czyni więcej samorządu terenem walk o wolność polityczną, nie zamienia sali rady miejskiej czy gminnej w bastion, służący do obrony społeczeństwa przeciw własnemu państwu. Dążymy do tego, by każda jednostka samorządowa, była — jak to określa wicemin. Korsak — „instytucją, w której realizuje się współdziałanie czynnika społecznego z czynnikiem państwowym", by samorządy stały się „instytucją współtworzącą państwo".

Docieramy tu do najgłębszych pokładów i najistotniejszego sensu instytucji samorządowych. A zarazem ujmujemy w ten sposób zasadniczą różnicę między poglądem obozu, który wziął na siebie przed kilkunastu laty odpowiedzialność za przyszłość Polski, a poglądami szeregu partii, które wciąż jeszcze operują zeszłowiecznymi sądami o roli i zadaniach samorządu. Chcą one w instytucjach samorządowych widzieć twierdze, które się „zdobywa" w imię tych czy owych doktryn politycznych, chcą każdą radę miejską czy gminną przemienić w miniaturę „parlamentu", w którym ścierać się mają rozmaite siły polityczne, chcą z rad miejskich czy gminnych czynić teren walk z czynnikiem państwowym i to z punktu widzenia partyjnych interesów politycznych.

Zgodnie natomiast z duchem Konstytucji kwietniowej i zgodnie z potrzebami państwa i społeczeństwa, w reprezentacji samorządowej muszą znaleźć odbicie przede wszystkim potrzeby gospodarcze i społeczne, a dopiero na dalszym planie gra sił politycznych, odbywająca się wśród ludności danego związku samorządowego. Zadaniem samorządu jest też „polityka", ale polityka gospodarcza, polityka finansowa, polityka podatkowa, polityka inwestycyjna, polityka oszczędnościowa, polityka kulturalna itd. — ale nie polityka międzypartyjna, wyczerpująca energię, atomizująca dane społeczeństwa i sprzeczna zasadniczo z istotą i zadaniami samorządu.

Ten pogląd na rolę samorządu mu si oczywiście mieć wpływ na sposoby powoływania do życia organów samorządowych, na wybieranie rad, na całą ordynację wyborczą. Czyż znaczy to, by ta ordynacja miała krępować obywatela w jego prawie wyborczym? Ograniczać udział mas w akcie wybierania? Bynajmniej. Czynne i bierne prawo wyborcze zostaje udostępnione każdemu obywatelowi (czynne po ukończeniu 24 lat, bierne po ukończeniu lat 30, a nawet wedle projektu komisji sejmowej po skończonym 27-ym roku życia). Szkoła wyrobienia obywatelskiego, jakim jest samorząd, zostaje więc udostępniona najszerszym warstwom społecznym. Chodzi więc nie o zahamowanie powszechności zainteresowań dla spraw samorządu — ale o skierowanie tych zainteresowań na właściwe tory, o zapewnienie radom miejskim i gminnym takiego składu, by współpraca czynnika społecznego z czynnikiem państwowym nie spotykała hamulców i przeszkód wskutek rozpętywania „gry sił politycznych", a samorządy stały się reprezentacją interesów gospodarczych, społecznych, kulturalnych danego miasta czy wsi.

Bo tylko wtedy samorządy mogą spełnić swe zadanie ku pożytkowi państwa i społeczeństwa. K. G.

Niesłychana prowokacja kijowskiego komandarma

Desperackie hasła rewolucji światowej na kongresie komunistycznej partii Ukrainy

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł.). Drażliwość Sowietów wobec głosów najbardziej łagodnej nawet krytyki stosunków, panujących w ZSRR. jest powszechnie znana.

DYKTATOR SOWIECKI NIE ZNOSI KRYTYCZNYCH UWAG

o swojej polityce nie tylko ze strony obywateli sowieckich, lecz również ze strony obserwatorów zagranicznych. Niemniej jednak, jeśli chodzi o państwa o ustroju nie bolszewickim nazywane w Sowietach „państwami kapitalistycznymi", to nie tylko publicystyka sowiecka, lecz również najwyżsi dostojnicy państwa sowieckiego często kroć czynią oświadczenia, stanowiące jawne wtrącanie się do spraw wewnętrznych państw obcych.

Niedawno z tego rodzaju enuncjacją wystąpił prezydent Najwyższej Rady ZSRR, Kalinin, który bez żadnych ob słonek

NAWOŁYWAŁ DO REWOLUCJI ŚWIATOWEJ

i wyznaczył państwu sowieckiemu rolę ośrodka, który ma zrewoltować cały świat. Obecnie mamy do zanotowania niebywałe wystąpienie jednego z wyższych dowódców czerwonej armii, dowódcy kijowskiego okręgu wojskowego komandarma 2 rangi, Timoszenko. Tekst jego mowy

NA XIV KONGRESIE KOMUNISTYCZNEJ PARTII UKRAINY,

który w tych dniach ukończył swoje obrady, ukazał się właśnie w prasie sowieckiej.

Timoszenko, przewidziany w razie wybuchu wojny na naczelnego wodza armii czerwonej, działającej na odcinku ukraińskim, zwrócił się z wezwaniem do żołnierzy i oficerów zagranicznych, aby porzucali szeregi tych armii i dezerterowali. Oświadczył on dosłownie:

— „RADZĘ ŻOŁNIERZOM PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH UCIEKAĆ I PORZUCIĆ ARMIĘ,

a oficerom również uciekać, aby nie być zabitymi, bo w przyszłym konflikcie będziemy bić bez litości".

Ta

NIESŁYCHANA PROWOKACJA,

rzucona pod adresem armii tych państw, które utrzymują normalne stosunki dyplomatyczne z Sowietami, nie potrzebowałaby żadnych komentarzy, gdyby nie pewne okoliczności, zachodzące w sowieckim życiu politycznym. Oto od pewnego czasu

SOWIECKI ORGANIZM PAŃSTWOWY PRZEŻYWA GŁĘBOKIE PRZESILENIE,

wykazując całkowitą bezsilność w rozwiązywaniu zagadnień wewnętrznych, bądź to na odcinku politycznym, bądź też na odcinku gospodarczym. W tym samym stopniu w impasie znalazła się sowiecka polityka zagraniczna, a objawem tego są ostatnie

NIEPOWODZENIA KOMISARZA SPRAW ZAGRANICZNYCH LITWINOWA

na terenie międzynarodowym.

Ponad to terenem tajemniczych wydarzeń jest od dłuższego czasu armia czerwona. Już nawet sowieckie osobistości urzędowe jak n. p.: komisarz polityczny armii czerwonej, Mechlis, w swoich przemówieniach potwierdzają fakt licznych aresztowań w sowieckim korpusie oficerskim, oraz istnienie „wrogów ludu" w szeregach armii czerwonej. Na tle tych wewnętrznych niedomagań Sowietów wytworzyło się dziwne zjawisko, któreby zasługiwało na specjalne

BADANIA Z DZIEDZINY PSYCHOPATOLOGII POLITYCZNEJ.

Im większe trudności piętrzą się w sowieckim życiu politycznym, im dalej postępują osłabiające państwo sowieckie fermenty i inne objawy procesów rozkładowych, z tym większym tupetem

KIEROWNICY ZSRR. GŁOSZĄ HASŁA REWOLUCJI ŚWIATOWEJ,

wtrącają się do spraw wewnętrznych państw obcych, a nawet jak to dowodzi przykład z komandarmem Timoszenko, zwracają się do żołnierzy i oficerów armii obcych z nawoływaniami do dezercji.

Wobec tych zjawisk opinia polityczna nie może pozostać obojętną. Gorączka agresywności, jaką przeżywa czerwona Moskwa, musi wywołać należytą reakcję, bo jak wiadomo, najwięcej szkód może wyrządzić

SZALENIEC, W KTÓREGO RĘKACH ZNAJDUJE SIĘ MATERIAŁ WYBUCHOWY.

Z rynku ubezpieczeniowego

W dniu 20 czerwca br. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ubezpieczeń VITA-KOTWICA S. A. w lokalu Towarzystwa przy ul. Jasnej 6. Bilans Towarzystwa za rok 1937 zamyka się cyfrą zł. 26.819.810.38, zaś Rachunek Strat i Zysków wykazuje nadwyżkę w wysokości zł. 7.566.64. Stan portfelu ubezpieczeń na koniec roku 1937 wynosił zł. 95.675.765 — w kapitale, zaś suma ubezpieczonych rent wynosiła zł. 8.873. — Liczba polis na koniec roku 1937 wynosiła 20.769.

Towarzystwo VITA-KOTWICA nabyło w roku sprawozdawczym polski portfel ubezpieczeń Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Der Anker" w Wiedniu, które w ciągu kilkudziesięcioletniej działalności na terenie Małopolski i Śląska pozyskało sobie uznanie szerokich rzesz ubezpieczonych. — Transakcja ta rozszerzyła podstawy działalności Towarzystwa VITA-KOTWICA. Sfinansowanie tak poważnej inwestycji możliwe było dzięki poparciu udzielonemu przez głównego akcionariusza Szwajcarskie Towarzystwo Reasekuracyjne w Zurychu.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo pozyskało 2619 nowych ubezpieczeń na sumę zł. 14.852.163. — Zatem zarówno pod względem wysokości portfelu, jak i nowej produkcji VITA-KOTWICA stanęła w rzędzie najpoważniejszych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce.

Rachunek ubezpieczeń na życie jest całkowicie zrównoważony, co pozwala spodziewać się dalszego pomyślnego rozwoju w przyszłości i wykazuje, iż działalność Spółki jest oparta na dostatecznie szerokich i racjonalnych podstawach. Suma wypłaconych w roku 1937 kapitałów pośmiertnych i ekspiracyj wynosiła zł. 1.454.284.58. Ogólna suma wypłat z tytułu odszkodowań i wykupów wyniosła zł. 2.328.125.95. Ponadto z tytułu waloryzacyj przedwojennych ubezpieczeń b. Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w ciągu roku 1937 wypłacono zł. 52.412.98. Rezerwy techniczne, które mają pełne ustawą wymagane pokrycie, wynoszą zł. 23.383.218. — Znajdują one pokrycie w następujących lokatach: nieruchomości zł. 7.618.364.12, papiery wartościowe zł. 8.402.686.76, pożyczki hipot. i pożyczki pod zastaw własnych polis zł. 7.795.112.18 — razem zł. 23.816.163.06.

Na podstawie powyższych cyfr bilansu i sprawozdania Zarządu stwierdzić należy, iż Towarzystwo Ubezpieczeń VITA-KOTWICA dzięki należycie szerokiej podstawie działalności i oszczędnej oraz sprężystej gospodarce wykazuje pomyślny rozwój. Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Antoni Wieniawski, Prezes Rady Powszechnego Banku Związkowego w Polsce. Skład Zarządu Towarzystwa stanowią: Prezes: Zbigniew Rozmanit, przemysłowiec. Członkowie: Władysław Kozłowski, Dyrektor zarządzający, Paweł Górski, Zastępca Dyrektora zarządzającego.

Reforma studiów lekarskich

Wprowadzenie stałych i czasowych praktyk lekarskich

Warszawa, 28. 6. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej w obecności przedstawicieli Rządu z wiceministrem Piestrzyńskim i dr. Adamskim na czele.

Na posiedzeniu tym poseł ks. Lubelski złożył sprawozdanie Podkomisji o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zmiany rozporządzenia Prezydenta R.P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Po dyskusji komisja przyjęła projekt, opracowany przez podkomisję. Istotą ustawy jest kwestia dostarczenia lekarzy dla wsi i mniejszych miasteczek poniżej 5 tys. mieszkańców.

Projekt rozróżnia stałe i czasowe wykonywanie praktyki lekarskiej. Aby uzyskać prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej, **lekarz musi w ciągu 5 lat po uzyskaniu dyplomu lekarskiego przez dwa lata odbyć praktykę lekarską w gminach wiejskich lub miasteczkach poniżej 5 tys. mieszkańców**, których spis ustali minister Opieki Społecznej. Ustawa ma zastosowanie do lekarzy zapisanych na listę członków Izby Lekarskiej po dniu 1 kwietnia 1939 r.

Ponadto komisja przyjęła przedłożone przez referenta następujące rezolucje:

1) **Do utworzenia 200 stypendiów po 120 zł. miesięcznie dla studentów medyków, synów włościan, przysługujących im przez cały czas studiów łącznie z okresem praktyki w szpitalu i zobowiązujących ich do przepracowania na wsi w charakterze lekarzy tej samej liczby lat, przez które brali stypendia.**

2) **Do powiększenia liczby miejsc na Wydziałach medycznych o 20% i do zapoczątkowania lub utworzenia nowego Wydziału lekarskiego.**

3) **Do zreformowania studiów lekarskich.**

4) **Do powiększenia liczby szpitali i udostępnienia ich ubogiej ludności wiejskiej przez obniżenie opłat szpitalnych.**

Posiedzenie Komisji senackiej

Warszawa, 28. 6. (PAT) W dniu 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem sen. Wojciecha Gołuchowskiego posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu. Komisja przyjęła bez zmian uchwalone w dniu wczorajszym przez Sejm projekty ustaw, które podajemy na 1-ej stronie.

Tragiczna śmierć alpinisty

Buenos Aires, 28. 6. (PAT) Donoszą tu z Limy (Peru), że po kilkudniowych poszukiwaniach znaleziono na jednym ze szczytów wulkanu Chachani **na wysokości 5600 m zwłoki alpinisty niemieckiego Fritza Mayera.** Sądząc z ran na głowie i na ręce, alpinista musiał spaść z pewnej wysokości. Tragiczna śmierć znanego alpinisty wywołała przygnębienie w naukowych kołach peruwiańskich.

Prezydent Ulmanis przyjął Szefa Sztabu Gł. generała Stachiewicza

Ryga, 28. 6. (PAT) Dnia 27 bm. o godz. 11 gen. Stachiewicz został wraz z radcą Kłopotowskim przyjęty na audiencji u prezydenta Łotwy, Ulmanisa. Następnie gen. Stachiewicz złożył wizyty ministrowi spraw zagranicznych Muntersowi, ministrowi spraw wojskowych gen. Balodisowi, wodzowi naczelnemu gen. Berkisowi, oraz uczcił pamięć poległych przez złożenie wieńca na bratnim cmentarzu.

W południe odbyło się śniadanie, wydane na cześć gen. Stachiewicza przez ministra wojny gen. Balodisa, na którym obecny był min. Munters, chargé d'affaires Kłopotowski, attaché wojskowy mjr. Brzeskwiński, oraz generalicja łotewska. Gen. Balodis i gen. Stachiewicz wymienili serdeczne toasty, utrzymane w zwięzłym żołnierskim stylu.

Wieczorem wódz naczelny gen. Berkis wydał na cześć gen. Stachiewicza obiad.

Prasa łotewska popołudniowa daje obszerne sprawozdania z pobytu gen. Stachiewicza. „Latviias Kareivis", organ kół wojskowych, zamieścił artykuł o wojsku polskim, utrzymany w szczerym i serdecznym tonie.

IV-ty Zjazd Zw. Peowiaków w Wilnie z udziałem min. Kościałkowskiego

Wilno, 28. 6. (PAT) Dnia 27 bm. rozpoczęły się 2-dniowe obrady 4-go wielkiego zjazdu peowiaków. Na zjazd przybyło około 400 delegatów ze wszystkich okręgów polskich, oraz Zarząd główny Związku Peowiaków z prezesem min. M. Kościałkowskim na czele.

Pierwszy dzień obrad rozpoczęto Mszą św. w Ostrej Bramie. O godz. 17 w sali Śniadeckich w Uniw. S.B. odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu.

Zjazd zagaił prezes Zarządu głównego min. Kościałkowski. Po zagajeniu odczytane zostały wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego „Piękne wczoraj Peowiaków". Następnie min. Kościałkowski odczytał list Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, nadesłany na zjazd, następującej treści:

Peowiacy! W dniu zjazdu przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Wiem, że piękna żołnierska tradycja peowiacka i dobro Polski są drogowskazami w Waszej pracy. Na tej drodze spotka my się zawsze. — Warszawa, 26 czerwca 1938 r. — Marszałek Śmigły-Rydz.

Na przewodniczącego obrad zjazdu wybrany został przez aklamację obywatel wicewoj Łebkowski. Referat na temat historii P.O.W. od chwili powstania wygłosił ppłk. Herfurt. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta R.P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym orkiestra odegrała hymn państwowy. Odśpiewaniem Pierwszej Brygady zakończono oficjalną część zjazdu.

Między nadesłanymi na zjazd depeszami znajduje się m. in. depesza szefa O.Z.N. gen. Skwarczyńskiego, który przesyła serdeczne życzenia jak najbardziej owocnych obrad i dalszej wytężonej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

W drugim dniu obrad zapowiedziany jest przyjazd do Wilna głównego komendanta Związku Legionistów Polskich min. płk. Ulrycha.

Z obrad Kongresu Społ. Obywatelskiej Pracy Kobiet

Warszawa, 28. 6. (PAT) W dniu wczorajszym obradowały komisje i podkomisje kongresu w murach uniwersytetu.

Komisja pracy polityczno-obywatelskiej w podkomisji samorządowej przepracowała cztery tematy. M. in. referentkami M. Hillerowa mówiła o istocie samorządu i istocie jego znaczenia. Prodanowa przedstawiła faktyczny udział kobiet w samorządzie.

W podkomisji obrony praw cywilnych kobiet obecne wysłuchały referatu M. Konopczyńskiej „Kobieta w świetle ustawodawstwa społecznego".

Twórczyni najlepiej zorganizowanej policji kobiecej komis. St. Paleolog wygłosiła referat „Walka policji kobiecej z nierządem".

Tematy oświaty szkolnej opracowała komisja oświatowa H. Ceysingerówna — „Praca kobiet w szkolnictwie polskim przed wojną", A. Dargielowa: „Szkolnictwo powszechne w niepodległej Polsce, praca i rola kobiet nauczycielek".

W komisji pracy naukowej dr. R. Fleszarowa wygłosiła dwa referaty „Kobieta na stanowiskach akademickich" oraz „ Kobiety w organizacjach naukowych".

Zagadnienie służby domowej referowała K. Siemieńska w komisji pracy zawodowej kobiett.

W czeskim kotle wre...

Energiczny protest Słowaków w sprawie prześladowań ludności słowackiej

Bratislawa, 28. 6. (PAT) Jak komunikuje „Slovak", delegacja stronnictwa ks. Hlinki w osobach posłów dr. Tisy, Sivaka, Sidora, dr. Sokola i Danigela zjawiła się u premiera Hodży, protestując przeciwko szykanom, na jakie są narażeni autonomiści słowaccy ze strony władz. W szczególności zaprotestowano przeciwko zawieszeniu „Slovenskiej Pravdy", przeciwko niesłychanym praktykom cenzuralnym w stosunku do prasy słowackiej, przeciwko zwalnianiu robotników słowackich z pracy w związku z ich przekonaniami politycznymi, przeciwko brutalnemu obchodzeniu się policji w Bratislawie wobec akademików słowackich, nadużywaniu wychowania fizycznego młodzieży do celów politycznych, przenoszeniu urzędników słowackich z powodów politycznych, konfiskacie sztandarów stronnictwa i t. d. Delegacja podkreśliła, że **metody stosowane przez rząd w stosunku do Słowaków wytworzyły w Słowacji niezwykle naprężoną sytuację** i stronnictwo ludowe nie może przyjąć odpowiedzialności za rozwój wypadków. Delegacja oświadczyła, że **jeśli w najbliższym czasie nie dojdzie do poprawy stosunków, to stronnictwo ks. Hlinki będzie zmuszone użyć najbardziej radykalnych środków i uciec się do energicznej samoobrony wobec prześladowań centralistów praskich.**

Premier przyrzekł, że zarządzi dokładne zbadanie przedstawionych mu zażaleń i zakaże dalszych prześladowań. Co do zawieszenia „Slovenskiej Pravdy" premier oświadczył, że sprawą zajmie się konferencja ministrów politycznych, która zadecyduje, czy zawieszenie pisma ma być odwołane.

Katastrofa samochodowa

Katowice, 28. 6. (PAT) Na szosie Strzebień—Piasek, w pow. lublinieckim, wydarzyła się wczoraj w nocy katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, kierowany przez szofera Pawła Grauperta, najechał na przydrożne drzewo i uległ zupełnemu zniszczeniu. Ciężko ranni zostali: Paweł Graupert i pasażerowie Strzewiczek Robert, Przyrowski Paweł i Bodor Franciszek, których w stanie ciężkim odstawiono do szpitala. Onegdaj Strzewiczek na skutek odniesionych ran zmarł. Dochodzenia wykazały, że katastrofa spowodowana została zbyt szybką jazdą.

Gorąca debata w Sejmie

Gimnazjum im. Strzałkowskiej we Lwowie zamienione zostanie na oficerską szkołę P. P.

Warszawa, 28. 6. (PAT) W dalszym ciągu obrad poseł Hutten-Czapski zreferował ustawę o konwersii obligacyj 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, opierających na dolary St. Zj. Ustawę przyjęto bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

P. Hołyński zreferował następnie projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Pracy. Projekt ten ma na celu wprowadzenie górnej granicy zadłużenia Funduszu Pracy. Zadłużenie się Funduszu Pracy dziś doszło już do sumy 12.000.000 zł.

Komisja budżetowa uznała, że zbytnie zadłużanie się nie jest korzystne dla Funduszu Pracy i zmieniła zasadnicze podstawy projektu a mianowicie: 1) utrzymała legalizację dawniej zaciągniętych kredytów, 2) na rok budżetowy 1938/39 utrzymała dotychczasowy system, ograniczając możność zaciągania nowych zobowiązań, 3) od 1 kwietnia 1939 r. wprowadziła zasadę uprzedniego ustawowego upoważnienia do zaciągnięcia nowych kredytów, a tylko w wyjątkowych wypadkach, określonych w ustawie, poważniła do zaciągania kredytów do wysokości 10,000.000 zł.

W dyskusji zabrał głos pos. Jasiński.

Po krótkiej odpowiedzi referenta pos. Hołyńskiego, w głosowaniu przyjęto ustawę w 2-gim i 3-cim czytaniu.

W zastępstwie nieobecnego referenta p. Sobczyka, prezes kom. budż. p. Kozłowski zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach. Wydatki objęte dodatkowymi kredytami składają się z trzech pozycyj.

Pierwsza, wynosząca 200.000 zł. przeznaczona jest na zakup mebli o **wartości artystycznej dla Zamku Wawelskiego. Druga — w sumie 640.000 zł. na zakup gmachu szkolnego we Lwowie dla oficerskiej szkoły policyjnej.** Wreszcie trzecia pozycja w wysokości 921.000 zł. związana jest z ustawą aprowizacyjną i ze skumulowaniem wszystkich agend aprowizacyjnych w Min. Roln. i Ref. Rolnych.

Przystąpiono do rozprawy.

P. Pochmarski zabrał głos w sprawie pozycji na kupno gmachu dla szkoły oficerskiej P. P. we Lwowie, wyrażając ubolewanie, że przy tym **ma być stracona piękna placówka kulturalna w tym mieście kresowym.** Gmach, który ma być sprzedany Policji Państwowej służył wychowaniu dziewcząt polskich i wzniesiony był przez pionerkę wychowania kobiet polskich we Lwowie, śp. Zofię Strzałkowską.

Mówca uważa, **że musza się znaleźć w budżecie pieniadze na kupno gmachu i upaństwowienie istniejących tam zakładów naukowo-wychowawczych, tj. gimnazjum, liceum i 6-kl. szkoły powszechnej.** Prócz tego już dziś mieści sie tam państwowe gimnazjum żeńskie im. Asnyka. W tej chwili nie widzi pos. Pochmarski innego wyjścia, jak tylko podział pozycji 640.000 zł. i przeznaczenie jednej części na część ceny kupna tego domu, a drugiej części na rozpoczęcie budowy nowego gmachu dla Policji Państwowej. Mówca stawia więc w uzupełnieniu zgłoszonej rezolucji mniejszości dodatkową rezolucję z wezwaniem rzadu, ażeby gmach ten we Lwowie zakupił wyłącznie na cele państwowego szkolnictwa żeńskiego.

Poseł Sommerstein popiera całkowicie stanowisko posła Pochmarskiego i wnosi o przyjęcie jego rezolucji, domagającej się, aby kwota, przeznaczona na szkołę policyjną we Lwowie, zużyta była na budowę nowego gmachu, a nie na zakup starego.

Poseł Łubieński zaznacza, że projektowana ustawa daje podwaliny budżetowe pod wykonanie dekretu aprowizacyjnego. **Najważniejszą tezą polityki aprowizacyjnej jest utrzymanie produkcji na odpowiednim poziomie, w drugiej linii leży gromadzenie odpowiednich zapasów, a zupełnie na marginesie tej sprawy znajduje się reglamentacja, która powinna być stosowana tylko w wyjątkowych wypadkach.** Aby osiągnąć gotowość obronną Państwa w zakresie aprowizacyjnym, produkcja winna być zwiększona. W rolnictwie produkcja codzienna musi być tedy większa od codziennego zapotrzebowania.

Poseł Karśnicki mówi, że rolnictwo oczekuje, że z chwilą przejęcia wszystkich spraw aprowizacyjnych przez Ministerstwo Rolnictwa, w ministerstwie tym zostanie opracowany ogólny plan aprowizacyjny. Plan ten powinien dotyczyć nie tylko 4-ch punktów, o których mówił p. wiceminister Wierusz-Kowalski, ale powinien obejmować przestawienie prokonsumenckiej polityki ministerstwa na produkcję popierania produkcji.

Poseł Kozłowski w odpowiedzi na wywody posłów Pochmarskiego i Sommersteina zaznacza, że jeżeli w związku z pozycją 640.000 zł. na kupno gmachu wprowadzimy rezolucję, że ma to być nie kupno gmachu, lecz budowa nowego gmachu, to wydatek będzie znacznie wyższy, bo około 1 milj. zł., a prócz tego rezolucja obejmuje także i kupno tego gmachu we Lwowie, a więc zwiększa pozycję prawie trzykrotnie i przeczy zasadom normalnego budżetowania. Jeżeli we Lwowie potrzeba gmachu na gimnazjum żeńskie, to drogą na to jest nowa pozycja w normalnym budżecie. **Cały Sejm zawsze będzie szedł w kierunku wzmacniania Lwowa i w tej chwili ma być z Warszawy do Lwowa przeniesiona ważna placówka, jaką jest szkoła oficerska P.P.** Nie należy więc w tej chwili tego hamować zagadnieniem, które powinno być rozwiązane w normalnym okresie budżetowym.

Poseł Pochmarski: Rezolucja moja w niczym nie obala kredytu 640.000 zł. na rzecz szkoły oficerskiej P.P. Nie w samej ustawie, a tylko w uzasadnieniu jest mowa o tym, że ma być kupiony ten dom we Lwowie. **Rezolucja moja apeluje tylko, ażeby ten gmach szkolny był nadal użyty na cele szkolnictwa żeńskiego.**

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy posła Sobczyka, w głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany w 2 i 3 czytaniu. Rezolucja posła Pochmarskiego nie była poddana pod głosowanie wobec sprzeciwu sprawozdawcy. Za rezolucją mniejszości posła Sommersteina oświadczyło się 45 głosów przeciw 41. Rezolucja więc została przyjęta.

Po przyjęciu do laski marszałkowskiej szeregu interpelacyj, marszałek Sławek zamknął posiedzenie o g. 14.

———

Niebezpieczna gra Barcelony

Włochy dysponują 12 milionową armią w razie napaści samolotów czerwonych

Berlin, 28. (PAT) Zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej na odcinku hiszpańskim w związku z groźbą rządu barcelońskiego bombardowania miast włoskich jest w dalszym ciągu przedmiotem żywych uwag i zaniepokojenia tutejszych kół politycznych.

Według opinii niemieckiej

zakulisowym inicjatorem decyzji rządu barcelońskiego jest Moskwa

która za wszelką cenę pragnie uniemożliwić kompromis, nad którego osiągnięciem tak wytrwale pracował Londyn. Koła polityczne Berlina ostrzegają przed bagatelizowaniem tego manewru barcelońskiego. W związku z tym prasa podkreśla oświadczenie Włoch, że

w razie potrzeby dysponowac one mogą 9,8 milionami ludzi pod bronią, a w Afryce 2,3 milionami, i mogą zgnieść Hiszpanie czerwoną w kilka godzin.

„Nachtausgabe“ przytacza opinię wojskowych kół Londynu, których zdaniem groźby Hiszpanii rządowej nie mogą być brane poważnie w rachubę, gdyż lotnictwo jej nie jest tak wyposażone, aby mogło wytrzymać lot z pełnym obciążeniem bombowym i paliwem z Hiszpanii do Sardynii i z powrotem do bazy macierzystej. Zdaniem korespondenta paryskiego „Nachtausgabe“

rządy Wielkiej Brytanii i Francji już od tygodnia poinformowane były o decyzji Barcelony,

którą jednak ukrywały, pragnąc osiągnąć porozumienie w komitecie nieinterwencji.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że ponieważ obecna kampania letnia wojsk gen. Franco nie zakończy jeszcze — jak powszechnie sądzą — wojny domowej, to odprężenie, jakie — zdaniem prasy angielskiej — zaszło w ostatniej chwili wyzyskane być powinno do podjęcia szczerych wysiłków nad znalezieniem lepszych form współżycia międzynarodowego w Europie.

———

Za zdradę stanu

20 przywódców b. Żelaznej Gwardii przed sądem

Bukareszt, 28. 6. (PAT) Od 2-ch dni toczy się przed sądem wojskowym w Bukareszcie proces 20-tu przewódców b. ruchu legionowego, oskarżonych o zdradę stanu i podżeganie do czynów rewolucyjnych.

Na wczorajszym posiedzeniu jeden z głównych członków ruchu **profesor uniwersytetu ks. Cristescu wypowiedział się w słowach bardzo energicznych przeciwko metodom terorystycznym b. żelaznej gwardii.** Ks. Cristescu zdezawuował w formie kategorycznej członków gwardii żelaznej, którzy występowali w listach z groźbami pod adresem ministrów. Dalej oświadczył ks. Cristescu, iż zerwał wszelkie węzły, jakie go łączyły z tą organizacją terorystyczną. W zakończeniu ks. Cristescu prosił, by w razie skazania go — osadzony został oddzielnie od członków b. ruchu legionowego.

Międzynarodowy kongres teatralny

Warszawa, 28. 6. (PAT) Międzynarodowy kongres teatralny odbędzie się w bież. roku w Londynie i w Stratford w dniach od 2 do 9 lipca. Polskę będzie na tym kongresie reprezentował delegat Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, Karol Frycz, dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie, który wygłosi na kongresie odpowiedni referat o współczesnym teatrze w Polsce.

———

PIERWSZY KONGRES KOBIET POLSKICH

Na rok bieżący przypada dwudziestolecie Odrodzonej Polski: kobiety w pierwszym szeregu rocznicę tę święcą zorganizowaniem Pierwszego Kongresu Społeczno = Obywatelskiej Pracy Kobiet, który odbywa się w Warszawie w dniach 25—30 bm.

Kongres przemyślany dokładnie na wielu różnych płaszczyznach, będzie przekrojem prac i wartości wniesionych przez kobietę polską do budowy Odrodzonego Państwa Polskiego.

Tempo współczesności, narastające fale coraz nowych wydarzeń dziejowych, nie pozwalają ogółowi na analizę samorzutną, wszechstronną, dokonanych już spraw, tym więcej na eliminowanie w nich dorobku samodzielnej, twórczej pracy kobiet.

A nie jest niestety tak dobrze jeszcze, aby nie trzeba było przed oczy stawiać społeczeństwu bilansu pracy kobiecej w każdej dziedzinie, bo tkwi u podstaw atawistyczne przeświadczenie o ułamkowości, znikomości wnoszonych przez kobietę walorów twórczych; wciąż jeszcze uważana jest ona za świeże, niewykrystalizowane tworzywo w kształtowaniu życia państwowego i kultury narodowej, niedoceniane są jej indywidualizm, inicjatywa, myśl twórcza i wytrwały żmudny trud na wszystkich placówkach.

Pierwszy Kongres kobiet polskich, przed którym stoimy, będzie pierwszym, rzeczowym, na źródłach opartym zsumowaniem dorobku pracy kobiet na przestrzeni pierwszych lat dwudziestu nowej Polski.

Kongres organizowany jest przez 17 stowarzyszeń kobiecych, reprezentujących ponad 200.000 zrzeszonych kobiet. Całością jego kieruje Komitet Organizacyjny z p. Marszałkową Aleksandrą Piłsudską na czele. Ukończone już prace przygotowawcze odbywały się w kilku komisjach, obejmujących poszczególne odcinki działalności i pracy kobiet (komisje: 1. pracy polityczno = obywatelskiej kobiet, 2. oświatowa, 3. pracy naukowej kobiet, 4. opieki społecznej, 5. pracy zawodowej kobiet, 6. walki z nierządem, 7. walki z przestępczością, 8. współpraca z organizacjami międzynar., 9. pracy artystyczno = literackiej, 10. wychowanie fizyczne kobiet, 11. przysposobienie kobiet do obrony kraju).

Kongres trwać będzie 6 dni (od 25—30 bm). W programie prócz zebrań plenarnych (na których będą wygłoszone 4 zasadnicze referaty) i zebrań w komisjach (ponad 100 referatów), przewidziane są wystawy, wycieczki do placówek pracy, koncerty, pokazy, wieczory literackie, przedstawienia teatralne, wycieczki artystyczne i t. p.

Ostatni dzień Kongresu będzie reasumpcją całokształtu jego prac; sprawozdania i wnioski komisji, dyskusje i uchwały zamkną wielki wysiłek organizacyjny społeczeństwa kobiecego, jakim jest Kongres, który równocześnie da przegląd twórczego dorobku dotychczasowego kobiety Polski Odrodzonej i rzuci nowe hasła, idee i postulaty, wskaże nowe tezy i płaszczyzny pracy społeczeństwa kobiecego. Kongres ten będzie rewizją wielu nastawień współczesnych względem kobiety i jej twórczości. (S.).

Turystyka

Wycieczki turystyczne w autobusach PKP

Dużym udogodnieniem dla turystów będzie objęcie przez Ligę Popierania Turystyki organizacji wycieczek autobusowych na bardziej uczęszczanych szlakach turystycznych województwa krakowskiego.

Biura Turystyczne LPT w Szczawnicy, Krynicy i Zakopanem, organizować będą odtąd wycieczki zbiorowe dla turystów, mając do swej dyspozycji nowoczesne i przystosowane do potrzeb turystów autobusy PKP.

Dzięki takiej organizacji turyści będą mogli zawczasu się dowiedzieć o każdej wycieczce w Biurze Turystycznym LPT., nabyć bilety i zapewnić sobie miejsce. Podczas wycieczek pod godłem Ligi, turyści korzystać będą z fachowej obsługi przewodników.

Z dniem 26 b. m. PKP. wprowadza ją tytułem próby na sezon letni bilety kombinowane kolejowo-autobusowe do tych miejscowości, które połączone są ze stacją kolejową szlakiem autobusowym.

Bilety kombinowane wydawane będą na klasę I, II-gą i III-cią pociągów osobowych i pospiesznych do następujących uzdrowisk: Busko, Czorsztyn, Krościenko, Solec i Szczawnica.

Przejazdy odbywać się będą na podstawie specjalnych biletów blankietowych, których cena składa się z ceny za przejazd koleją, z ewent. zastosowaniem przysługujących pasażerowi ulg, oraz ceny biletu autobusowego.

———

Kajakowcy na szlakach Wileńszczyzny

Bardzo interesujący spływ Turystyczno-Krajoznawczy o charakterze ogólno polskim organizuje po raz pierwszy Komisja Turystyczna Pol. Zw. Kajakowego wraz ze swym Okręgiem Wileńskim.

Dwie malownicze rzeki Wileńszczyzny, Wilia i Zejmiana będą szlakiem, na którym zmierzą się kajakowcy całej Polski w dniach 17—28 lipca. Barwność tego naturalnego toru zachęci zamiłowanych zawodników do ubiegania się o udział w spływie, na którym przeprowadzona będzie specjalna punktacja do Odznaki Turystycznej P. Z. K.

Informacje i zapisy (do 5 VII) w lokalu Komisji Turyst. P. Z. K. w Warszawie, Marszałkowska 97, m. 2. Uczestnicy Spływu Ogólnopolskiego korzystają ze zniżki kolejowej 66 proc. z miejsca zamieszkania do stacji Zalesie i w drodze powrotnej z Wilna do miejsca zamieszkania.

———

ZE SPORTU

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W dniach 23 i 24 lipca br. odbędą się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego XIX. główne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji męskiej. Program zawodów przedstawia się następująco:

23 lipca o godz. 16-tej: przedbiegi na 110 m. z płotkami, 100 i 800 metrów, kula, przedbiegi 400 m., finał 110 m. płotki, 100 i 800 m., 10 kilometrów, skok w dal, dysk, 400 m., przedbiegi 4 x 100 m.

24 lipca o godz. 10-tej: 400 m. płotki, tyczka, 200 m. — przedbiegi i finał, oszczep, 1.500 m., finał 4 x 100 m., wzwyż, finał 400 m. płotki, 5.000 m., młot, trójskok, 4 x 400 m.

WSPANIAŁY WYNIK MAUERMAYER W DYSKU

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Bawarii w Monachium najgroźniejsza rywalka Wajsówny, Gizela Mauermayer uzyskała w rzucie dyskiem wspaniały wynik 47.52 m.

MECZ TENISOWY POGOŃ — K. T. 24

W środę, dnia 29 bm. o godz. 9-tej odbędzie się turniej tenisowy K. T. 24 — Pogoń na kortach przy ul. Szymonowiczów 18. Dojazd tramwajem „4". Wstęp 20 i 40 gr.

BUDGE, PUNCEC, HENKEL I AUSTIN W PÓŁFINAŁACH WIMBLEDONU

W poniedziałek rozegrane zostały ćwierćfinały rozgrywek tenisowych w grupie panów o mistrzostwo Wimbledonu.

Austin (Anglia) pokonał Elmera (Szwajcaria) 6:2, 6:1, 6:2.

Henkel (Niemcy) wygrał z Hechtem (Czechosłowacja) 7:5, 6:1, 6:2.

Budge (Ameryka) wyeliminował Cejnara (Czechosł.) 6:3, 6:0, 7:5.

Puncec (Jugosławia) wygrał z Mc Phail (Anglia) 6:2, 6:1, 6:1.

W półfinałach walczą zatem Budge, Austin, Henkel i Puncec.

POGRZEB... FIFA

Donoszą z Rio de Janeiro, że studenci różnych wyższych uczelni urządzili symboliczny pogrzeb FIFA — Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej.

„Pogrzeb" ten stanowić miał protest przeciwko stronniczemu traktowaniu piłkarzy brazylijskich na niedawnych mistrzostwach świata.

Orszak „pogrzebowy" przeszedł przez główne ulice stolicy Brazylii, oklaskiwany entuzjastycznie przez mieszkańców.

KURBAN SAID

Ali i Nino

64

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Odrzucam broń, nie wiem już dobrze, co robię. Dwie twarze zwracają się ku mnie, oczy ich rozwarte są nieprzytomnym przerażeniem. Obca, drżąca ręka obejmuje rękojeść rewolweru... Widocznie, że nie był jednak tak zupełnie pewny siebie w tym swoim europejskim samochodzie. Widzę tłuste palce i brylantowy pierścień. Śpiesz się, Ali Chanie! Teraz możesz wyjść z równowagi... Dobywam sztyletu. Ta drżąca ręka nie pociągnie za cyngiel. Sztylet przecina powietrze z melodyjnym dźwiękiem. Gdzie nauczyłem się rzucania sztyletem? W Persji?... W Suszy?... Nigdzie. W mojej krwi, w moich żyłach krąży wiedza o linii, którą zakreślić musi sztylet, lecący do celu. Umiejętność, odziedziczona po przodkach. Po pierwszym Szirwanszirze, który pociągnął do Indii i zdobył Delhi... Rozległ się krzyk, nieoczekiwanie piskliwy i cienki. Palce tłustej ręki rozwierają się. Pasemko krwi sączy się po przegubie. Wspaniała jest krew wroga na polnej drodze, wiodącej do Mardiakan... Rewolwer pada na ziemię. I nagle widzę pośpieszne, pełzające ruchy grubego brzucha. Jednym skokiem przesadził Nachararian drogę i biegnie ku zaroślom, na skraju drogi. Zeskakuję z konia i chowam sztylet do pochwy. Nino siedzi wyprostowana na miękkich poduszkach samochodu. Twarz jej jest twarda i nieruchoma, jakby wykuta z kamienia. Tylko ciało drgoce, pod wrażeniem niesamowitej, nocnej walki. Słyszę w oddali tętent kopyt końskich. Wskakuję w krzaki. Ostre gałęzie chwytają mnie, jak ręce niewidzialnego wroga. Pod nogami szeleszczą liście. Suche gałęzie ranią mi ręce. Nieco dalej, w gąszczu, dyszy gorąco szczuty zwierz... Nachararian... Hotel w Sztokholmie... Grube, łakome wargi na twarzy Nino....

Nagle... widzę go. Potyka się i rozchyla swymi grubymi rękami zarośla. Teraz pędzi przez pole melonów ku morzu. Odrzuciłem rewolwer na drodze. Ręce moje krwawią, poszarpane kolcami krzaków. Nagle... pierwszy melon. Okrągła morda, tłusta i głupawa. Trącam ją nogą i pęka z trzaskiem pod moim obcasem. Sadzę przez pole. Księżyc patrzy na mnie swoim martwym obliczem. Nad polem melonowym powódź srebrnego, zimnego światła. Nie powieziesz ty swoich sztab złota do Sztokholmu, Nachararianie...

Teraz... Chwytam go za bary... Odwraca się, stoi jak kłoda, w oczach jego pali się nienawiść złoczyńcy, schwytanego na gorącym uczynku. Zamachnął się i pięść jego ląduje na mojej brodzie. Jeszcze raz... uderzenie tuż pod klatką piersiową. Dobrze, Nachararianie. Nauczyłeś się w Europie pięściarstwa. W głowie mi się mąci. Na kilka sekund nie mogę złapać tchu. Jestem tylko Azjatą, Nachararianie. Nigdy nie mogłem się nauczyć tego walenia się pięściami po pyskach. Mogę tylko szaleć, jak wilk na pustyni. Daję susa, obejmuję jego ciało, jak pień drzewa. Nogi moje owijają się dokoła jego grubego brzucha, ręce chwytają tłustą szyję. On razi mnie gradem uderzeń. Pochylam się i padamy obaj na ziemię. Tarzamy się po polu. Nagle leżę pod nim. Ręce Nachararjana duszą mnie. Usta jego zwisają ukośnie z wykrzywionej okropnie twarzy. Obrabiam nogami jego brzuch. Obcasy moje wtłaczają się w sadło... Puszcza mnie na chwilę. Widzę jego nagą szyję... Podarty kołnierz przesunął się. Szyja jest biała. Z mojego gardła wydziera się stłumiony okrzyk. Zęby moje wpijają się w jego grubą białą szyję. Widzisz Nachararianie? Tak my to robimy w Azji. Bez boksu. To uchwyt szarego wilka. Czuję jak krew dygoce w jego żyłach.

Nagle spostrzegam ostrożny ruch, którym ręka jego skrada się do mego boku. Ręka Nachararjana chwyta mój sztylet. Zapomniałem o nim w zapale walki. Przed moimi oczami błysła stal. Odczuwam klujący ból w boku. Jak ciepła jest moja krew! Ale ostrze osunęło się po żebrze. Puszczam jego szyję i wyrywam mu ze zranionej ręki sztylet. Teraz on leży pode mną, z twarzą zwróconą ku księżycowi. Podnoszę sztylet... Wtedy wydaje krzyk... przeciągły, cienki... Ma odrzuconą w tył głowę. Cała jego twarz to rozwarte szeroko usta... ciemne wrota śmiertelnego strachu. Hotel w Sztokholmie... Wiersz na rożnie... O pole melonowe koło Mardiakan...!

(C. d. n.)

przegląd prasy

Gospodarka planowa czy liberalizm? — A. Nowaczyński contra „Głos Narodu"

GOSPODARKA PLANOWA CZY LIBERALIZM?

„Gazeta Polska" zajmuje się problemem planowej gospodarki, która jest pod obstrzałem prasy liberalnej, będącej na usługach wielkiego przemysłu. Zwalcza ona wszelkie przejawy planowego rozwiązywania problemów gospodarczych, nazywając je bądź etatyzmem, bądź interwencjonizmem, a oba razem „biurokratycznymi pomysłami".

Oddajemy głos „Gazecie Polskiej":

„Planowanie, w którym głównym motywem nie jest potęga całości harmonijnego organizmu gospodarczego kraju, które nie wciąga do pracy i twórczości wszystkich sił żywotnych narodu, nie może być traktowane przez Państwo jako forma dojrzała i przydatna dla realizacji istotnych celów w gospodarce narodowej.

Aspołeczne, a bywa i antyspołeczne, planowanie gospodarcze wyrządza olbrzymią krzywdę Państwu. W ustroju liberalno-gospodarczym przyczynia się ono często do pauperyzacji szerokich mas; walczy skutecznie z pracochłonnymi formami produkcji, wyrzucając na bruk przedsiębiorców i robotników pokonanych jednostek gospodarczych, co przyczynia się do zwichnięcia równowagi społecznej, a więc i politycznej".

Więc samymi błogosławionymi skutkami gospodarka liberalna ludzi nie obsypuje.

Bywają często okoliczności, które stają się nakazem racji państwowej, które przemawiają za koniecznością planowości w kształtowaniu życia gospodarczego. Samoczynne, automatyczne formy mogą i muszą budzić reakcję społeczeństwa i państwa, jeśli nie wypełniają one zadań zgodnie z interesem ogólnym. A tak jest chyba i w Polsce. Pozatym zaś

„...bezpośrednimi bodźcami planowania państwowego są z jednej strony potrzeby militarne państw, przygotowujących się do następnej wojny, z drugiej zaś długotrwałe kryzysy gospodarcze, udoskonalające narzędzie interwencji koniunkturalnych i strukturalnych.

Gospodarka planowa to nie jest etatyzm. Nie chodzi w niej o przewagę bezpośredniej przedsiębiorczości państwowej, lecz o zorganizowanie życia gospodarczego, składającego się z różnych form przedsiębiorczości: prywatnej, społecznej, samorządowej i państwowej — w ramowy układ o przewadze celów ogólno-państwowych i ogólno-narodowych".

W dalszym ciągu czytamy:

„Dla życia prywatno-gospodarczego jest również ważnym, aby panowała świadomość celowości oraz stałości zasad gospodarczych, dająca możność przewidywania; są to czynniki zasadnicze i podstawowe każdej zdrowej kalkulacji, rentowności, a więc tych motywów i czynników działalności prywatno-gospodarczej, bez których nie do pomyślenia jest silna gospodarka narodowa i rozwój Państwa. Nie odpowiada tym celom i tym założeniom interwencjonalizm biurokratyczny, który w większym stopniu dezorganizuje inicjatywę prywatną, niż tworzy warunki honorowania przez życie gospodarcze wymogów militarnych, socjalnych etc.

Planowość nie jest zasadą absolutną lecz względną. Decyduje zagadnienie czasu. Planowanie skraca czasokres rozwoju gospodarki, doprowadza do bardziej ekonomicznego wykorzystania sił gospodarczych, powoduje koncentrację środków oraz otwarcie nowych możliwości, nieistniejących w warunkach gospodarki samoczynnej".

W dzisiejszych czasach, każdy kto myśli kategoriami państwowymi, narodowymi — słowem wybiegającymi poza ciasny egoizm osobisty, przyznać musi, że tylko droga gospodarki planowej może nas wyprowadzić ze stanu, w którym się znajdujemy nolens, volens i zapewnić nam drogi rozwoju i lepsze jutro. Bo o planowości decyduje zagadnienie czasu. I słusznie autor artykułu twierdzi, że planowość jest zasadą względną, a nie prawdą absolutną, wiecznie dobrą i wiecznie mogącą się ostać.

A. NOWACZYŃSKI CONTRA „GŁOS NARODU"

„Głos Narodu" toczy proces z Adolfem Nowaczyńskim. Było tak. Nowaczyński zaatakował w prasie niezwykle ostro Fr. Mauriac'a, paryskiego wroga Polski. Ponieważ Mauriac jest wybitnym pisarzem katolickim, „Głos Narodu" wziął go w obronę i napadł na Nowaczyńskiego. Wczoraj ukazała się w „Głosie Narodu" odpowiedź znakomitego satyryka i publicysty, w której czytamy:

„Środową „polemikę" ze mną w obronie Mauriaca, dyskwalifikującą moje nie już zasługi w obronie rzymskiej Cywilizacji w Polsce, ale moje prawa do zabierania głosu w dziedzinie tych zagadnień uważam za bezprzykładnie lekkomyślną, taktycznie brutalną, intencjonalną niską napaść, smutniejsze refleksje budzącą i gorsze od dawnych napaści ze strony I. K. C. Nie miałem jeszcze lat sześćdziesięciu trzech i nie miałem jeszcze oka sztucznego wtedy, kiedy I. K. C. jednak nie poważył się na porównanie mnie z ulicznikami...

Atoli i ta mnie niepotrzebna i nieobliczalna napaść ad usum Jud-elfini i miłe widowisko dla Stradomia, jest dla mnie pouczającą i w następstwach może okazać się też owocną.

Przede wszystkim na moim własnym bolesnym doświadczeniu tłumaczy mi teraz i rozwiązuje zagadkę obojętnego lub negatywnego odnoszenia się do duchowieństwa, w szczególności piszącego duchowieństwa.. przeważnej części świata literackiego, intelektualnej elity w Polsce, nad którą to zagadką głowiłem się bezradnie w wielu artykułach dowodząc, że nie wszystko jednak jest... Pirożyńszczyzną, że Pirożyńszczyzna; to... wyjątek.

Choć pobity teraz znienacka cepami, strzegąc się generalizacji i nie poddając afektom i emocjom, jednak postaram się wykazać, w czym to jest wadliwe i błędne ustosunkowanie duchownych do duchowych kierowników naszej inteligencji. To pierwsze".

Jakkolwiek dalsze wywody Nowaczyńskiego budzą zastrzeżenia, to jednak sąd jego o stosunku duchowieństwa do świata literackiego, wyrażającym się zbyt często a la ks. Pirożyński, jest niestety, słuszny.



Żałoba królowej Anglii

Zmarła przed kilkoma dniami matka królowej Elżbiety, lady Strathmore była córką pastora Cavendish. W ośmnastym roku życia poślubiła czternastego hrabiego of Strathmore, któremu wydała na świat dziesięcioro dzieci. Młodziutką Elżbietę wyuczyła lady Cecylia tego wszystkiego, co w oczach Szkotki uszlachetnia i upiększa życie rodzinne.

Podczas wojny, pałac hrabstwa Strathmore, Glamis uwieczniony przez Szekspira w „Makbecie" został zamieniony na szpital. Lady Cecylia z całym poświęceniem pielęgnowała „swoich" rannych. Pewnego wieczoru nie przyszła: jej syn zginął na froncie francuskim. Nazajutrz zapytała:

– Jak się mają moi chorzy? Dlaczego taka cisza?

Wyjaśniono jej, że ranni zamknęli gramofon, aby jej nie przeszkadzać.. Lady Cecylia natychmiast kazała chorym zanieść nowe płyty, prosząc by jej powiedzieli jak im się podobają.

Ulubionym zajęciem lady Strathmore były prace w ogrodzie. Osobiście plewiła i podlewała ulubione rośliny. W domu, począwszy od przyrządzania „foarts'ów" do rozmieszczania bukietów kwiatów w pokojach, żaden szczegół gospodarstwa domowego nie był za błahy, by się nim interesowała. Znajdowała jeszcze bodaj godzinę czasu dziennie na naprawianie słynnej kapy na łóżko króla Karola, robotę niezwykle misterną, poruczoną zgodnie z tradycją wyłącznie rękom dziedziczek Strathmore.

Mieszkańcy Londynu opowiadają sobie z rozczuleniem pewien fakt z życia hrabiny Strathmore, świadczący o jej niezwykłej skromności. Księżna Yorku była już wówczas królową, ale mieszkała jeszcze na Piccadilly. Wyszedłszy z wnuczkami, ks. Elżbietą i Małgorzatą — Różą do ogrodu, lady Strathmore z przerażeniem ujrzała... aparat fotografa, wycelowany z za siatki ogrodowej. Przypuszczając, że zdąży uciec przed niedyskretnym intruzem, pochyliła swą wysoką postać i poczęła co sił biec między krzakami porzeczek ku domowi. Ten wzruszający obrazek chwycił na taśmę niedyskretny fotograf.

Śmierć lady Strathmore pokrywa żałobą całą okolicę Glamis, gdzie dobra pani wyświadczała ludności liczne dobrodziejstwa.

Jak donoszą angielskie gazety, sekretariat pałacu Buckingham podaje oficjalnie do wiadomości decyzję króla Jerzego VI, że z powodu zgonu hrabiny Strathmore nie jest na dworze przewidziana jakakolwiek żałoba. Jedynie król i królowa, oraz członkowie rodziny królewskiej włożą na czas pewien ubrania żałobne

Działalność Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

Zarząd Lw. Och. T-wa Ratunkowego, trzymając się konsekwentnie raz przyjętych zasad, a to jak najdalej idącej kompresji wydatków przy równoczesnym stałym zapobieganiu o zwiększenie dochodów, doszedł dziś do tego stanu, że śmiało może patrzeć w przyszłość, gdyż finanse T-wa są obecnie oparte na pewnych stałych podstawach, jak w ratach miesięcznych wypłacana przez Zarząd Miejski subwencja, dochód z należytości pobieranej za przewozy chorych, składki członkowskie.

Zarząd T-wa dąży stale i bezwzględnie do tego, by budżet T-wa oparty na powyższych dochodach nie tylko pokrywał całkowicie bieżące wydatki, ale ponad to wystarczał na częściowe pokrycie dawnych zobowiązań.

W dniu 31 marca 1937 — jak wynika z bilansu zamknięcia, miało T-wo Ratunkowe zobowiązań na kwotę: 27.249.46 zł., w dniu zaś 31 marca 1938 długi T-wa (bilans zamknięcia) wynoszą kwotę: 24.749.24 zł. — w porównaniu więc z dniem 31 marca 1937 r. zobowiązania T-wa zmalały o 2.500.22 zł., a dodając do tego wykupno ostatniego weksla za nabytą w r. 1935 auto-sanitarkę marki „Polski-Fiat", opiewającego na kwotę 384 zł., ogółem długi T-wa zmniejszyły się o dalsze 2.884.22 złote.

Na zobowiązanie T-wa w kwocie 24.749.24 zł. składają się wierzytelności Zarządu Miejskiego, należytość dawnej Kasy Chorych (sprawa w odpisie) należytość firmy „Gazolina", apteki Mikolascha, Ubezpieczalni Społecznej i drobne zobowiązania.

Żadne z zobowiązań nie narażają T-wa na jakiekolwiek kłopoty, gdyż wierzyciele w uznaniu charytatywnej działalności T-wa zupełnie nie naglą, a nawet oświadczyli gotowość przyjmowania każdej, chociażby najdrobniejszej kwoty na częściowe pokrycie zobowiązań T-wa.

Budżet T-wa przedstawia się następująco: I. Dochody T-wa wyniosły w r. 1937-38 60.200 zł.

Na te dochody złożyły się: subwencje Zarządu Miejskiego, dochód z przewozów chorych, zwrot długu Nowotnego, udział w zysku z dezynfekcji tel., dobrowolne datki społeczeństwa, składki członkowskie, zbiórka uliczna i subwencja instyt.

T-wo Ratunkowe uzyskało jak dotąd niebywałą kwotę z dobrowolnych datków, subwencji instytucji i osób prywatnych, a to dzięki temu, że w roku sprawozdawczym T-wo w własnym zarządzie rozesłało życzenia noworoczne, a tym samym wpłacone przez Społeczeństwo datki w całości przyszły na rzecz Towarzystwa.

Rozchody T-wa przedstawiają się następująco: Wynagrodzenie personelu sanitarnego, a to: lekarzy, sanitariuszy, autokierowców — oraz świadczenia na rzecz Ubezpieczalni Społ. wynosi 58.3 proc. ogóln. rozch. Na zakupno leków i opatrunków — remont aut, koszt materiałów pędnych i wydatki gospodarcze zużytkowano 28 proc ogóln. doch., 5 proc. dochodów wydatkowano na spłatę zobowiązań z lat ubiegłych, dalszych 5 proc. dochodów zarezerwowano na zakupno auto-sanitarki (pertraktacje w toku) — zaś koszta administracji nie dosięgają pełnych 4 proc. dochodu.

Powyższe cyfry świadczą jak najwymowniej, że Zarząd T-wa stale trzyma się od dawna wytkniętej sobie linii, prowadzącej do rychlejszego zupełnego uzdrowienia gospodarki finansowej T-wa. Dzięki sprężystości Gospodarza T-wa Kom. K. Szpaczyńskiego, koszta remontu auto-sanitarek znacznie zmalały, ze względu na to, że wykonują je członkowie Korpusu Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.

Lwowskie Ochotnicze T-wo Ratunkowe liczy 978 członków wspierających. Pogotowie Ratunkowe biorąc czynny udział w przejawach życia społecznego, urządzało w razie potrzeby stanowiska I. Pomocy, jak n. p. w maju 1937 r., w czasie Mszy polowej za spokój duszy ś. p. I. Marszałka Polski (4 stanowiska I. Pomocy), we wrześniu 1937 r., 4 lotne stanowiska I. Pomocy w czasie Świąt Armii (powrót Armii z manewrów).

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wobec nieurodzaju

Włochy muszą importować zboża

We Włoszech budzi zainteresowanie zgromadzenie korporacji zbożowej, która zebrać się ma w pierwszych dniach lipca pod przewodnictwem Mussoliniego.

Jak wiadomo, wskutek niedostatecznych zbiorów w roku ub. oraz zamoknięcia części ziarna w składach zbożowych, dał się na przednówku r. b. odczuć brak mąki. Wywołało to konieczność przymusowej (20 proc.) domieszki kukurydzy i ryżu do mąki pszennej, używanej przy wypieku chleba i ciasta. Wykonanie tego zarządzenia, wprowadzonego 20 maja r. b. napotkało na duże trudności, ze względu na mąki mieszanej. Wobec tego władze zostały zmuszone do podjęcia imdu na brak kukurydzy, jak również z uwagi na zły gatunek chleba z wypieportu pszenicy zagranicznej oraz częściowej modyfikacji zarządzenia o przymusowej domieszce.

Zagadnienie pszenicy budzi poważne zainteresowanie również i z tego powodu, że tegoroczny urodzaj pszenicy zapowiada się nieszczególnie i wynosić będzie, według doniesień prasy, około 60—65 miln. q., podczas gdy przeciętne zbiory w latach ubiegłych, uzyskane dzięki energicznej kampanii zbożowej, wynosiły 70—75 miln. q. Granica samowystarczalności natomiast sięga około 80 miln. q., przeto w 1938/39 r. Włochy będą zmuszone sprowadzić znaczną ilość pszenicy z zagranicy.

Wobec obowiązującej we Włoszech od dłuższego czasu polityki autarkicznej, oraz tendencji, zmierzającej do ochrony zapasów dewiz i złota, konieczność importu ziarna zagranicznego stwarza poważne zagadnienie, którego doniosłość podnosi jeszcze fakt, że nieurodzaj w pewnych prowincjach objął także i inne zboża. Wszystkie te problemy będą tematem wspomnianej na wstępie konferencji korporacji zbożowej.

Za mało korzystamy z morza

jako czynnika zdrowia

Nie tylko wśród laików, ale również w świecie lekarskim stosunek do morza jest czysto uczuciowy, romantyczny, bezinteresowny w sensie wykorzystania morza dla celów leczniczych.

Lekarz klimatyczny naszego Wybrzeża dr Natkański zwraca uwagę, że na całym Wybrzeżu nie mamy ani jednego szpitala, któryby wykorzystywał w lecznictwie i hartowaniu organizmów chorych morze i klimat morski, gdy tymczasem Niemcy na całym swoim wybrzeżu rozbudowały na szeroką skalę różnego typu szpitale „thalassoterapie", to znaczy kurację morską. — Na zjeździe balneologów niemieckich w Kiel w lutym tego roku, aż 27 referatów poświęcono morzu i jego przydatności dla celów leczniczych. Na tymże zjeździe z podobnymi referatami wystąpiły Bulgaria, Rumunia i Turcja, a ponadto powoływano się na prace angielskie, francuskie i rosyjskie. Tymczasem w Polsce na ten temat lekarze nie zabierają głosu, a szczytny wyjątek stanowi znany polski balneolog dr Sabatowski, który niedawno wygłosił w Warszawie odczyt o Wybrzeżu morskim i jego wartościach zdrowotnych.

Naszym Wybrzeżem morskim i jego walorami leczniczymi powinni zająć się lekarze-balneolodzy, aby wiedza o kuracji morskiej stała się bardziej powszechna wśród samych lekarzy. Nasze morze z jego stosunkowo krótkim sezonem letnim musi być włączone do arsenału środków leczniczych uzdrawiających i hartujących.

Subwencje dla agentów handlowych zagranicą

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 22 czerwca rb. ustanowiony został przy Państwowym Instytucie Eksportowym Komitet Organizacji Zagranicznej Pracy Handlowej.

Do zadań Komitetu należy przyznawanie subwencyj zwrotnych na wyjazdy za granicę, względnie na pobyt za granicą polskich agentów handlowych (t. j. kupców, wzgl. zastępców, reprezentantów, wysłanników handlowych) sum, na ten cel przeznaczonych; badanie wyników akcji handlowej, agentów handlowych i przedstawianie ministrowi Przem. i Handlu wniosków, w celu ewentualnego jej usprawnienia; kontrola działalności agentów handlowych, pracujących za granicą samodzielnie, względnie subwencjonowanie przez instytucje i zrzeszenia polskie, ewidencja polskich agentów handlowych oraz wykaz ich kwalifikacyj; współdziałanie z innymi instytucjami, zajmującymi się organizacją polskiego aparatu handlowego na rynkach zagranicznych.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.32 — 89.85, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 525 — 522 1/2, floreny hol. 294.44 — 292.70, franki franc. 14.90 — 14.60, fr. szwajc. 122.00 — 121.20, funty ang. 26.36 — 26.20, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 14.50 — 11.50, kor. duńskie 117.70 — 116.85, kor. norw. 132.48 — 131.50, kor. szwedz. 135.94 — 134.95, liry włoskie 22.70 — 21.80, marki fińskie 11.64 — 11.25, marki niem. 77.00 — 71.00, marki srebrne 104.00 — 98.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewn. 66.13, 3 inwest 1. em. 81.50, serie 91.25, 2 em. 82.50, serie nienotowane, 4 premj. dol. nienotow., 4 konsolid. 67.00.
Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 120.00, Cukier 34.00, Lilpop 74.00, Modrzejów 12.50, Ostrowiec 57.25, Żyrardów 52.00, 52.50, Haberbusch 48.00.
Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 90.10 — 90.32 — 89.88, Berlin 213.07 — 212.01, Amsterdam 293.70 — 294.44 — 292.96, Kopenhaga 117.40 — 117.70 — 117.10, Londyn 26.29 — 26.36 — 26.22, N. Jork czek 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, kabel 530 3/4 — 532 — 529 1/2, Oslo 132.15 132.48 — 131.82, Paryż 14.80 — 14.90 — 14.70, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.60 — 135.94 — 135.26, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Mediolan 28.01 — 27.87, Helsinki 11.64 — 11.58, Montreal 527 — 524 1/2, Tel Aviv 26.36 — 26.22
Tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 488 ton, tend. mocna, żyto 700, tend. mocna, jęczmień 607, tend. spokojna, owies 56, tend. spokojna.
Ogólny obrót 3092 ton.

Wskaźniki cen hurtowych w maju

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju r. b. wyniósł 56,9, powrócił więc — po przejściowej zwyżce w kwietniu (do 57,2) — do poziomu marcowego. W maju r. ub. wynosił on 59,9 (podstawa — 1928 równa się 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen grup specjalnych w maju r. b. (podstawa — 1928 równa się 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za kwiecień r. b., druga — za maj r. ubiegłego):

żywność i używki 55,8 (55,9—58,1), nabywane przez spożywców 60,4 (60,7—61,7);

artykuły rolne krajowe 51.5 (51,5—54,0), sprzedawane przez rolników 45,9 (46,0—49,6), w tym ziemiopłody 50,4 (47,6—55,8);

artykuły przemysłowe 57,9 (58,4 — 61,5), surowce 56,0 (57,6—64,8), półfabrykaty 57,4 (57,5 — 59,5), wyroby gotowe 60,0 (60,1 — 61,0), w tym dla konsumcji 56,9 (57,1—58,5);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,9 (57,6—61,8), uzależnione od zagranicy 40,2 (41,8 — 56,4), skartelizowane 78,0 (78,1 — 75,5);

materiały budowlane 55,3 (55,0 — 53,8);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,3 (65,5 — 66,3).

Niemcy w dzisiejszych warunkach gospodarczych nie mogłyby prowadzić wojny

Amerykanie nie wierzą w możliwość prowadzenia wojny przez Trzecią Rzeszę. Oto opinia Wilsona Woodside, znanego ekonomisty. Pisze on w „Canadian Weekly":

„Współczesna wojna techniczna nie może być prowadzona bez większych ilości żelaza i nafty. A Niemcy posiadają obecnie (razem z Austrią) jedną piątą część rudy żelaznej, jaką mieli w 1914 r. Obecne zużycie nafty w Niemczech wynosi od pięciu do sześciu milionów ton rocznie i ciągle wzrasta. Olbrzymim wysiłkiem udało się podnieść produkcję syntetycznej gazoliny do przeszło miliona ton. Ilość ta razem z milionem ton benzolu, paliw alkoholowych i nafty krajowej stanowi trzecią część obecnego zapotrzebowania. W razie wojny zużycie wzrosłoby ogromnie. Kalkulacje ostrożnie przeprowadzone wskazują, że współczesna armia zmotoryzowana potrzebowałaby mniej więcej 11 milionów ton gazoliny, benzyny i smarów".

„Co do gumy i bawełny — materiałów trudniejszych do zdobycia, gdyż nie znajdujących się w pobliżu — sytuacja jest ta sama. Niemcy pokrywają obecnie czwartą część zapotrzebowania gumy sztucznym produktem zwanym Buna. Jest to produkt bardzo dobry, lecz również bardzo drogi. Piątą część zużywanej bawełny Niemcy produkują z włókien drzewnych. Chcąc podwoić obecną produkcję (co nie uniezależniłoby ich od rynków zagranicznych) trzebaby zużytkować 4—5 letni drzewostan. Bawełna ta jest w złym gatunku"

„Wreszcie żywność. Niemcy pamiętają o głodzie panującym podczas wojny. Niedawno pewien generał dawnej armii niemieckiej wspomniał o tym w artykule zamieszczonym w „Frankfurter Zeitung". Pisze on, iż szaleństwem jest wmawiać w młode pokolenie, że przyczyną przegrania wojny był upadek ducha w narodzie i że obecnie przy lepszym stanie umysłów można zwyciężyć. Wojnę przegrano z powodu braku żywności, obecnie grozi to samo. Zadziwiającym jest, że pomimo starań, powierzchnia ziemi uprawnej zmalała od roku 1932. A Niemcy, aby wyżywić przyrost ludności 450.000 tysięcy rocznie, potrzebują coraz więcej ziemi. Przyłączenie Austrii, która nie może wyżywić własnej ludności niewiele pomogło. Właściwie sytuacja jest już teraz taka, jak po roku lub więcej wojny. Ograniczono sprzedaż masła i tłuszczów. Śmietana i jajka są prawie nie do zdobycia. Spożycie chleba jest również ograniczone".

„Trzecia Rzesza ma jednak nadzieję podbić drogą pokojową basen naddunajski. Wtedy mogłaby prowadzić wojnę. Jedyna różnica zdań między Hitlerem a jego generałami tkwi w tym, jak się do tego zabrać. Sztab główny obawia się, by kanclerz niespodziewanym posunięciem nie spowodował wojny. Możliwe, że przy nagłym napadzie udałoby się zająć ziemie, które dałyby potrzebne ilości żelaza, nafty i żywności. Wtedy III Rzesza mogłaby prowadzić wojnę z Sowietami, lecz miałaby linię obronną od Laplandii do morza Czarnego, a przeciw sobie prócz Francji, Czechosłowacji także Rumunię i Jugosławię. Prawdopodobnie również Anglię i zwycięstwo Niemiec byłoby wątpliwe".

„A sprzymierzeńcy? Gdyby rozpoczęły wojnę Niemcy, Italia prawdopodobnie nie przyłączyłaby się. A nawet gdyby tak się stało, Italia, która również nie ma ani żelaza, ani nafty, ani nadmiaru żywności, niewiele mogłaby dopomóc".

L. B.

Sensacyjna propozycja Anglii

w sprawie długów austriackich

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" donosi, że rząd brytyjski w toku rokowań z rządem niemieckim wystąpić miał z niezwykle doniosłym żądaniem, które posiadać może daleko idące znaczenie na przyszłość.

Mianowicie rząd brytyjski zażądać miał, aby na wypadek dalszych zmian, jakieby ewentualnie zaszły w Europie na korzyść Niemiec, rząd niemiecki zobowiązał się przyjąć na siebie nie tylko aktywa, ale i zobowiązania, jakie w związku z tym wyniknąć mogły.

W Londynie wskazują, że po przyłączeniu Austrii, Niemcy przyjęły jej aktywa, natomiast odmówiły płacenia długów austriackich. O ile W. Brytania uzyska zgodę Rzeszy na wysunięte żądania, to rząd brytyjski gotów będzie przyjąć kompromisowe załatwienie w sprawie długów austriackich, w myśl propozycji niemieckich. O ile jednak rząd niemiecki nie przyjmie tej zasady i nie udzieli odnośnych gwarancyj, iż będzie jej przestrzegał, to — jak twierdzi wspomniana gazeta — rząd brytyjski uważałby za bezcelowe przyjmować propozycję niemiecką, na mocy której rząd Rzeszy godzi się zabezpieczyć obniżoną obsługę długów austriackich, o ile odsetki od pożyczek Younga i Davisa zostaną również obniżone.

Wiadomości bieżące

29 czerwca

Środa

Piotra i Pawła

Jutro: Emilii

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:
21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m
1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m
Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.
Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.
Księżyc:
27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.
Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.
Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.
Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.
Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 29 VI. o 3.30 „Król włóczęgów", o 7.15 i 9.15 występ art. teatru „Cyrulik Warszawski".
Czwartek, 30. VI. o 8 Pożegnalny występ artystów „Cyrulik Warszawski".
Piątek, 1. VII. o 8 „Żołnierz królowej Madaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 29. VI. o 4 i 8 „Jan".
Czwartek, 30. VI. o 8 „Jan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych"
ATLANTIC: „Złoto na ulicy".
BAŁTYK: „24 godziny miłości" i „Zaginiona wyspa".
CASINO: „Dzień na wyścigach".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Robert i Gloria".
GLORIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Książątko".
GRAŻYNA: „Concertina" i „Jej Ekscelencja babka".
METRO: „Dzieci ulicy" i „Srebrne ostrogi".
MUZA: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE: „Dama pikowa".
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Dede".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY: „Dziewczę z temperamentem".
STYLOWY: „Świat mówi o nas" i rewia.
ŚWIT: „Czarny Orzeł" i „Dziewczę z Paryża"
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Zaginione miasto".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria Górna".

„Widzisz źdźbło w oku bliźniego..."

Dlaczego Magistrat nie remontuje?

Głośne echo w całej prasie wywołała sprawa gwałtownego tempa, w jakim Magistrat lwowski, pod grozą aresztu, nakazał właścicielom realności remontować swoje kamienice. — Dlaczego jednak Magistrat sam nie stosuje się do swoich, zresztą słusznych zarządzeń? Oto co pisze nam w tej sprawie jeden z naszych prenumeratorów.

W związku z wczoraj zamieszczoną notatką „Dziennika Polskiego" w sprawie niesprawiedliwego traktowania przez Magistrat remontu kamienic, przytaczam jako dalszy przykład walącą się, brudną ruderę 1-piętrową w centrum miasta, ul. Kopernika 17. — Cegły, odpadające z tej zabytkowej rudery, grożą każdej chwili bezpieczeństwu przechodniów. Onegdaj, kawałek kruszejącego gzymsu wylądował na szczęście nieszkodliwie na mojej głowie.

Mimo tak opłakanego stanu kamienicy, Magistrat do tej pory nie przystąpił do jej remontu, nie mówiąc już o malowaniu fasady, ani oczyszczeniu zapaskudzonego podwórza.

Sąsiad.

Dziś zamknięcie Krajowej Wystawy Lotniczej

Dziś o 21-ej nastąpi nieodwołalnie zamknięcie Krajowej Wystawy Lotniczej, pierwszej tego rodzaju imprezy w odrodzonej Polsce. Mija więc ostatnia sposobność obejrzenia imponującego bogactwa eksponatów Wystawy, obejmujących wszystkie dziedziny lotnictwa a tym samym zapoznania się z pięknym dorobkiem naszej wytwórczości na tym polu.

Nie należy wątpić, że każdy, komu wielkość i potęga Polski skrzydlatej, Polski przyszłości leży na sercu, skorzysta z tej ostatniej i jedynej sposobności i bodaj dziś w ostatnim dniu trwania Wystawy poświęci trochę czasu na jej zwiedzenie. Ceny biletów wstępu są nadzwyczaj przystępne. — Wieczorem odbędzie się na terenach Wystawy wielki koncert orkiestr o bogatym repertuarze.

Chlubne karty historii pułku Strzelców Lwowskich

Pułk piechoty Strzelców Lwowskich powstał 24 listopada 1918 r. Początek do założenia pułku dały „Orlęta Lwowskie". Powstające kompanie „dzieci lwowskich", stworzyły w miarę czasu regularny pułk, który na terenach Lwowa i jego najbliższych okolic organizował się i walczył. Niepodobna wymienić wszystkich walk, w których dzisiejszy pułk Strzelców Lwowskich brał udział. Po pierwszych starciach o Lwów, oddziały pułku kroczyły zwycięsko aż po Tarnopol, następnie wzięły udział w ofensywie na Ukrainę, dzielnie walcząc pod Nowo i Staro-Konstantynowem, Koziatynem i Nowochwastowem. III batalion pułku, przerzucony w maju 1920 na front zachodni, litewsko-białoruski — wrócił do pułku w okresie gorących walk pod Lwowem.

W ciężkich chwilach odwrotu najazdu bolszewickiego, krwawił się pułk pod Nowochwastowem, Pogrebiszczami, Zasławiem, Krzemieńcem, Poczajowem, Łopatynem, Kamionką Strumiłową, Brodami i Buskiem. Szczególnie zacięte i bohaterskie walki stoczył w dniach od 29 czerwca do 6 lipca 1920 roku nad rzeką Horyń. Na pamiątkę tych bohaterskich walk, obrał pułk następnie dzień 29 czerwca, jako swoje święto pułkowe.

Prace pułku w latach 1918—1920, ilustruje najlepiej ilość poległych 24 oficerów, 403 podoficerów i szeregowych, 24 krzyży Virtuti Militari, którymi pułk został odznaczony. W latach pokojowych rozpoczął pułk normalną pracę, przysposabiając Państwu wyszkolonych na wszelką potrzebę żołnierzy.

Stylowo urządzone świetlice, radio, gry i zabawy, pogadanki, kursy — rozszerzają światopogląd żołnierza, dają Państwu świadomego swych obowiązków obywatela.

Najlepszym dowodem łączności oficerów i żołnierzy z pułkiem, jest powstanie w roku ub. Koła Oficerów i Podchorążych Pułku, które bierze żywy udział w życiu pułkowym. Na polu społecznym bierze pułk żywy udział, opiekując się szkołami w Podborcach i Lesienicach.

TEATR

— DZIŚ POPOŁUDNIU W TEATRZE W. NIEODWOŁALNIE OSTATNI RAZ „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" po cenach zł. 1 i zł. 2 (wyjątkowo o 3.30) w inscenizacji J. Warneckiego, w nowej oprawie M. Różańskiego, w muzycznym przygotowaniu kapelm. J. Munda, w obsadzie: Bielicka, Chaniecka, Górska, Kaupe, Baryka, Borowy, Kępka-Bajerski, Machalski, Nawrocki, Raczkowski, Szalawski, Szymański, Więckowski. Ceny biletów zostały wyznaczone minimalne tylko zł. 1 i 2 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach. Niezależnie od wyjątkowej taniości biletów wcześniejszy ich nabywca korzysta z przywileju otrzymania najbliższego miejsca, które są wydawane w kasach przedsprzedaży i przed przedstawieniem.

— GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" dziś wieczorem w Teatrze W. o 7.15 i 9.15. Wystąpią ulubieńcy publiczności całej Polski Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski (Lopek), Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, pod muz. kier. L. Boruńskiego w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt. „Jarmark śmiechu". Gorące przyjęcie ulubionych artystów na wczorajszym występie w dzisiejszym dniu świątecznym znowu zapełni teatr tym więcej, że ceny biletów zupełnie przystępne.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „JAN" W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych dziś dwukrotnie o 4-tej i o 8-mej, oraz jutro po cenach zniżonych w premjer. obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25.

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" w bież. tygodniu ukaże się na dwóch ostatnich przedstawieniach sezonu po cenach zniżonych w piątek wiecz. i w niedzielę popołudniu.

— „LUDZIE W BIELI", emocjonująca współczesna sztuka Sidney Kingsley'a, żywy, interesujący, znakomicie opracowany faktomontaż sceniczny z życia lekarzy, znany również jako wybitny film ostatnich lat, ukaże się na premierze w Teatrze W. w sobotę. Sztukę tę wprowadził na scenę polską i inscenizował z niezwykłym sukcesem J. Warnecki, który pracuje od dłuższego czasu wraz z licznym zespołem teatru nad przygotowaniem tej rewelacyjnej premiery. — Nową oprawę projektuje M. Różański.

Udział Lwowa w ogólnopolskim konkursie modeli latających w Stanisławowie

Na Ogólno-Polskie Zawody Modeli Latających w Stanisławowie Lw. Okręg Wojewódzki LOPP. zgłosił następującą ekipę: do grupy instruktorów: Ed. Zaniera, do grupy amatorów: J. Penthera, St. Zawadzkiego, do grupy juniorów M. Lukaczka, St. Kłosowskiego.

Kierownikiem grupy jest Zb. Wesely instr. modelarstwa. Ponad to wyjedzie 7 modelarzy jako pomocników i obserwatorów. Ogółem zgłoszono 9 modeli a mianowicie: 6 kadłubowce, 2 belkowce i 1 model z silnikiem benzynowym.

RADIO

— MORZE TEMATEM PIOSENKI. Program radiowy 29 bm. stoi pod znakiem „Dni Morza". Apel polskich marynarzy, transmitowany ze statku wojennego w Gdyni, rozpocznie o 7.15 audycje radiowe. W programie porannym wystąpi z koncertem Ork. Marynarki Wojennej, zaś o 11.20 usłyszą radiosłuchacze audycję pt. „Morze tematem piosenki". Poranek muzyczny z Poznania o 12.13 poświęcony będzie w całości twórczości Nowowiejskiego. „Na morskiej fali" również i Lwów nada koncert rozrywkowy z Kasyna Strzelców Lwowskich o 18.30. Audycję tę przeplotą wesołe monologi i dialogi Szczepka i Tońka i innych popularnych lwowskch artystów. O 22.15 będą mogli radiosłuchacze wysłuchać wielkiego koncertu zatytułowanego „Od Gdyni do New Yorku" w wykonaniu Ork. Symfonicznej i chóru P. R., oraz solistów. Capstrzyk polskich marynarzy o 22.50 transmitowany zostanie ze statku wojennego w Gdyni.

RÓŻNE

— OKR. ZW. TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH I DROBNYCH OSIEDLI WE LWOWIE urządza w związku z tygodniem morza organizowanym przez L. M. i K. pod protektoratem wojew. Alfreda Biłyka 29 bm. na terenach ogrodu działkowego przy ul. Na Torfy 8 Uroczystość Morza. W programie: Zagajenie prezesa T. O. D. inż. Krykiewicza Mariana, przemówienie prof. dra Niemczyckego Stanisława, prezesa L. M. i K., wyświetlenie filmów propagandowych i rozrywkowych i zabawa ludowa z udziałem orkiestry 19 pp. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 10 gr. W razie niepogody uroczystość odbędzie się tego samego dnia i o tej samej porze w gmachu gmin. przy ul. Zamarstynowskiej 130.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE w dniach: 1 2 4 5 6 7 8 9 11 13 14 16 18 20 21 23 25 27 28 i 30 lipca. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 26 czerwca do 2 lipca mają:
Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwart-

Z TERENU CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

Ludzie od łopat i kielni

Leżajsk, w czerwcu.

Co trzeci mieszkaniec Leżajska pośrednio czy też bezpośrednio żyje z murarstwa. Albo jest majstrem, albo czeladnikiem lub pomocnikiem murarskim, albo wreszcie członkiem rodziny takiego mistrza kielni. Dawniej murarzy leżajskich można było spotkać w całej Polsce wszędzie gdzie tylko prowadzone były większe jakieś budowy: w Gdyni, na Śląsku, w Warszawie, czy na Kresach Wschodnich, teraz w związku z rozbudową Okręgu Przemysłowego rozsypali się na terenie kilku powiatów.

Ludzie ci z dumą mówią o sobie: „my całom Polske pobudowali" i jest w tym powiedzeniu sporo prawdy.

Każdej wiosny murarze leżajscy rozpoczynają swój coroczny ciąg za robotą. Po głodnych i chłodnych miesiącach zimy robi się nieco cieplej i lepiej, nastaje błogosławiony czas pracy. Wtedy do Leżajska dochodzić zaczynają wieści ze świata — mąż Szymonowej przekupki z rynku, dostał pracę aż w dalekim Poznaniu, Antoniowej Józiek coś tam buduje w samej Warszawie, gromada przeszło tysięczna rozproszyła się po całym kraju i nie wróci wcześniej, aż przed pierwszymi mrozami.



Rynek w Leżajsku

Przychodzą pocieszające wieści, w ślad za nimi jeszcze bardziej pocieszające i z niecierpliwością wyczekiwane drobne przesyłki pieniężne... i przekazy z różnych ubezpieczalni dla rodziny mającej się leczyć tu na miejscu. Zaczyna się sezon.

Zaczyna się jadanie mniej więcej do syta, zaczyna się likwidowanie zimowych pozostałości. Różne zaziębienia, zastarzałe reumatyzmy, paskudztwa skórne — cała gama schorzeń na tle gruźliczym — teraz dopiero zaczyna się na dobre walka o zdrowie. Leżajsk oprócz tej jednej osobliwości, jaką jest skupienie tak wielkiej ilości murarzy, ma jeszcze i drugą, co prawda zupełnie nie wesołą osobliwość: największy bodaj procent wymieralności na gruźlicę wśród wszystkich miasteczek i miast Małopolski. Malaryczne, podmokłe okolice, brak stałych zarobków, kiepskie warunki mieszkaniowe — to wszystko razem się składa, dając w rezultacie taki oto niezbyt pocieszający obraz.



Dom lekarza — cel pielgrzymek miejscowej biedy

Leczą się na gwałt i... niekiedy na zapas. W poczekalni lekarza co dzień prawie bywa około 40 pacjentów, w Rudzie, gdzie przy budowie fabryki pracuje ok. tysiąca robotników — do ambulatorium coraz częściej zachodzą „łopaciarze" ze wsi. Uczą się powoli wielu nowych rzeczy, uczą się cenić jodynę, czysty bandaż czy też jakąś maść. Więc radziby jakoś to wycyganić pod pierwszym lepszym pretekstem, schować na czas, gdy się skończy praca i z nią razem ubezpieczenie.

Jesienią będą chodzić od lekarza do lekarza, żeby przy jego pomocy dostać zasiłek chorobowy. Skończy się praca, zostanie jeszcze ubezpieczalnia i tych parę złotych, które może da się od niej uzyskać.

Bardzo szybko ocenili korzyści jakie może im dać taka instytucja, i teraz uczą się wprowadzać w czyn swoje teoretyczne przygotowania.

Pojętni uczniowie ci ludzie od łopat i kielni.

KRONIKA WYPADKÓW

(a.) Wzmogli w ostatnim czasie swe przestępcze ataki na cudzą własność włamywacze lwowscy. Raport policyjny notował w dniu wczorajszym kilka większych włamań. — Pomiędzy głównym dworcem a Podzamczem onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do wagonu towarowego nr. 2471, z którego wyrzucili 125 kg. liści tytoniowych. Funkcjonariusze Wydziału śledczego wpadli na trop sprawców i przy trzymali głównego z nich, Filipa Kitę, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej, na Zniesieniu. W czasie rewizji cały łup „tytoniowy" został odebrany. Nad Kitą sędzia zawiesił areszt śledczy.

Wczorajszej nocy nieznani złodzieje dostali się przez sufit do składu artykułów spożywczych Eugenii Hochberg przy pl. Krakowskim 13. Łupem złodziei stała się herbata, kakao i wanilia, łącznej wartości około 2.000 zł.

Dalej notował wczorajszy raport napad rabunkowy przy ul. Żeromskiego l. 3, na Kleparowie, gdzie do mieszkania N. Fluhra wtargnęło dwu osobników, którzy po sterroryzowaniu służącej Debory Gitel, zabrali ze szafy biżuterię wartości 350 zł., a następnie szybko zbiegli.

Dzień nie mija bez wypadków samochodowych. W dniu wczorajszym przed południem nieznany szofer potrącił na ul. Sykstuskiej przechodzącego przez jezdnię robotnika K. Staszczyńskiego (ul. Tarnowskiego 38), który upadł pod koła samochodu i doznał ciężkich, ogólnych potłuczeń. — Drugi podobny wypadek wydarzył się na ulicy Gródeckiej, gdzie autodorożka potrąciła Szymona Bereta.

Notowano dalej zamach samobójczy 29-letniej Kazimiery Sosnkowskiej (ul. Kochanowskiego 2), która na tle zawiedzionej miłości usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk.

nera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kanecki Stanisław, ziemianin — Milowiec. Dr. Świtalski Stefan, adwok. — Przeworsk. Lenartowicz Stanisław, inżynier — Ustrzyki Dolne. Morgenstern Jerzy i Chiel, przemysłowcy — Gorlice. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Kommer Józef, kupiec — Wiedeń. Grabowski Kazimierz, dyrektor — Katowice. — Wittgrefe Bruno, kupiec — Kopenhaga. Stout Josefina Pola, pryw. — Waszyngton. — Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Drohiczówka. Frydman Eleonora, żona dyr. — Warszawa. Zaborski Ziemomysł, inż. — Pruszków. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Wawrzonek Stanley, przemysł. — Chicago. Starzyk Wincenty, przemysł. — Chicago. Świetek Bernice, pryw. — Waszyngton. Warchoł Helena, pryw. — Waszyngton. Jackowski Frank, pryw. — Chicago. Klimek John, przemysł. — Waszyngton. Mackey Rose, pryw. — Waszyngton. Bryniczko Mary, pryw. — Waszyngton. Wisz Walenty, przemysł. — Nowy Jork. Proszkowski Dymitr, naczeln. Wydz. budow. — Warszawa. Pindelski Władysław, poruczn. — Katowice. Adler Salomon, inż. — Krosno. Pilch Karol, urzędn. przem. naft. — Krosno. Inż. Zębalski Adam, radca Min. Roln. — Warszawa. Makowiecki Jan, inż. — Warszawa. Dołańska Irena, wł. dóbr — Radłów. Świątek Feliks, urzędnik — Warszawa. Malewska Malwina, żona inż. — Sanok. Garbacik Franciszek, ksiądz — Siołacz. Dr. Ader Erwin, przemysł. — Kraków. Wiesenberger Krystyna, żona prokur. — Usti (Czechosł.). Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Mgr. Kucharski Jan, urzędnik — Rymanów. Mgr. Braun Salomon, wł. apteki — Grzymałów. Pawlaszek Kazimierz, kasjer kop. naft. — Rypne. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Blumenfeld Juliusz, kupiec — Katowice. Liebeskind Ludwik, kupiec — Kraków. Wróblewska Elżbieta, żona adwokata — Tyszowce. Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Szwalbe Chaim, kupiec — Warszawa. Dr. Tumiński Aleksander, adw. — Szumsk. Potopczyk Zofia, biuralistka — Warszawa. Haycowa Lucja, pryw. — Łódź.

Okr. Zjazd Związku Rezerwistów

Dnia 3 lipca odbędzie się pierwszy Okręgowy Zjazd Delegatów Zw. Rezerwistów we Lwowie z następującym programem:

Godz. 9 Msza św. w kościele OO. Dominikanów, godz. 9.30 przemarsz ulicami m. Lwowa pocztów sztandarowych bratnich Związków wraz z delegacjami, kompanii sztandarowej z pocztem chorągwianym, kompanii Z. R. bez broni, członków nieumundurowanych poszczególnych Kół Z. R. z Zarządami na czele i plutonu cyklistów Z. R. na Cmentarz Obrońców Lwowa, godz. 10-ta uroczyste składanie wieńców na grobach poległych Obrońców Lwowa, patronów poszczególnych Kół Z. R.

W związku z tą uroczystością Zarząd Grodzki Grupa dzielnicowa Związku Rezerwistów, wzywa wszystkich członków poszczególnych Kół dzielnicowych do punktualnego jawienia się w lokalach poszczególnych Kół 3 lipca o 8-mej, skąd w zwartym szyku udadzą się na plac przed kościołem OO. Dominikanów.

Z sali sądowej

Kradzione kiełbasy i szynki zaprowadziły trzy panie do sądu

(—) Kierownik składu wędlin J. Nowaka przy pl. Bernardyńskim, zauważył pewnego dnia, że jedna z ekspedientek sklepu wyniosła paczkę wędlin i oddała ją dozorcy realności Łucykowi. Wszczęto dochodzenia i pociągnięto do odpowiedzialności ekspedientki: Elżbietę Brand, Herminę Kucharz i kasjerkę Helenę Piątek, które były w zmowie z dozorcą i dostarczały mu wędlin do nielegalnej sprzedaży. Szkoda, jaką ponosi wskutek tych kradzieży firma Nowak, przewyższa 1000 zł.

Łucyk stanął przed sądem grodzkim i skazany został za paserstwo, ekspedientki i kasjerka odpowiadały we wtorek przed sądem karnym. Oskarżone twierdzą, że wędliny, jakie zanosiły do Łucyka, same kupowały w sklepie, albo dostawały. Rozprawę pod przewodnictwem s. Bittnera, odroczono w celu powołania świadków.

Scena miłosna na cmentarzu powstańców

(—) Pewna młoda para wybrała sobie niezbyt odpowiednie miejsce na teren swych schadzek, mianowicie cmentarz powstańców 1863 r. Dnia 13 maja strażnik cmentarny Bolesław Kłyn, zastał zakochanych w niedwuznacznej pozycji i wezwał posterunkowego, który zaprowadził kochanków do komisariatu policji. Sprawę skierowano do prokuratury, która przeprowadziła dochodzenia przeciw studentowi Politechniki Aleksemu S. i jego przyjaciółce, absolwentce konserwatorium, córce ruskiego księdza z pod Przemyśla.

Rozprawę wyznaczono na wrzesień. Oskarżeni wnieśli prośbę o odroczenie jej na październik.

Wypadek na raidzie automobilowym

(—) Koło Krasnegostawu uległ wypadkowi wóz marki Mercedes nr. 12, własność Niemca Klinga. Wystartował on z Warszawy do Lwowa, biorąc udział w II. raidzie automobilowym dokoła Polski.

Koło Garwolina uszkodziło się światło i Kling stracił wiele czasu na naprawę. Chcąc później nadrobić stracony czas, nadał wozowi szybkość około 140 km. na godzinę. Nie zauważywszy bariery na rozkopanym odcinku szosy, Kling nie zwolnił biegu i dopiero na 100 m. przed barierą spostrzegł znaki dawane mu przez dróżnika Winc. Cimka. Kling zaczął gwałtownie hamować, ale nie mógł już wozu zatrzymać na czas.

Auto uderzyło z całą siłą w barierę, rozbiło ją i wpadło na niższy o pół metra teren rozkopanej drogi, wykonując kilka koziołków i odbijając się na 2 metry w górę.

W czasie tych nieprzewidzianych ewolucji wypadli z wozu po kolei mechanik Holzwarth, kierowca, kontroler, oraz red. Koper, sprawozdawca warszawski „Expresu Porannego".

Najsilniejszych obrażeń doznał dziennikarz, któremu pomocy udzielił lekarz dr Wajszczuk w Krasnymstawie. Red. Koper pojechał do Lwowa innym wozem, zaś Kling z mechanikiem, wobec uszkodzenia wozu, wrócili do Warszawy.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA ŚRODĘ, 29 CZERWCA BR.
(23 dzień wyścigów konnych)
Początek o godzinie 3-ciej popoł.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).
Cenis — j. Szarata, Fiord — ż. Gajewski, Minotaur — j. Lipiński, Zaremska — j. Wyżgalski.

Gonitwa II. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.
a) My Kismet — p. Żarczewski. a) Pan II. — NN. Paproć — ż. Szyszko. Pożoga — NN. Rumba II. — j. Jankiewicz.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).
Augur — NN. Ikwa — NN. Petarda — NN. Tęsknota — NN.

Gonitwa IV. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., o 3, 4 i 5 l. kl. półkrwi. Dyst. ok. 1.800 m.
Augur — NN. Iskra — chł. Strzelec. Hetera III. — j. Polakowski. Morgan — chł. Buczak. Rewers — j. Wachowiak.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.
a) Cwał II. — j. Polakowski. Dumka — NN. Fija — chł. Czych. Infant — j. Czyż. a) Łotr — j. Polakowski. 0 Mohacz — NN. Nagassaki — NN. Noteć — NN.

Gonitwa VI. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m.
Diomara — j. Szarata. Fifikus — j. Wachowiak. Golem — j. Czyż. Horda II. — NN. Moja Tutta — NN. Napaść II. — NN.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.
Cwał II. — j. Polakowski. Dor — NN. Eranbit — chł. Adamczyk. Freudenau — j. Czyż. Ma Belle — NN. Ostróg — NN. Soarte — j. Polakowski.

Gonitwa VIII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.
Ani grosza — NN. Abu Cheil — NN. Burza — j. Jankiewicz (siodłana w stajni wprost do startu, bez bata). Don — chł. Czych. Geniusz — j. Kucharski. Onyks — NN.

NASZE TYPY: 1) Fiord, Zaremska, 2) Stajnia Żarczewskiego, Paproć, 3) Petarda, Ikwa, 4) Iskra, Rewers, 5) Stajnia „J. Z. S", Fija, Nagassaki, 6) Diomara, Moja Tutta, 7) Soarte, Dor, Freudenau, 8) Burza, Geniusz.

* * *

NA TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO" PADŁY W ACCUMULATIVIE NAST. WYGRANE:

Za 10 zł.: Zalotna, Excelsior — 230 zł.
Za 10 zł.: Nelly Agnes, Celedir, Item — 108 zł.
Za 10 zł.: Nelly Agnes, Excelsior, Saperment — 123 zł.
Za 10 zł.: Orsowa, Celedir, Omikron, Saperment — 144.50 zł.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Płynne złoto", Sokół: „Kawiarnia na granicy".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd", Gwiazda: „Wrzos".

PRZEMYŚL. Apollo: „Nie caluj w klinie", Casino: „Dama kameliowa", Muza: „Dama kameliowa", Olimpia: „Kid Galahid", Fotoplastikon: „Turkiestan". Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", Bałtyk: „Pan redaktor szaleje", Palace: ,Skrzydła nad Honolulu".

Z Tarnopola

Wycieczka naukowa leśników na terenie woj. tarnopolskiego

Pod przewodnictwem Wojewody tarnopolskiego p. Tomasza Molickiego, odbyła się wycieczka naukowo-gospodarcza grona profesorów leśnictwa wraz z rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Janem Mikłaszewskim, do lasów, położonych na terenie województwa tarnopolskiego. Program wycieczki obejmował pokazowe gospodarstwa leśne w różnych częściach województwa. W pierwszym etapie wycieczki zwiedzono majątek Busk, własność Alicji Habsburg i Kazimierza Badeniego, oraz lasy majątku Podhorce, własność Romana Sanguszki, jak również lasy majątku Brody, stanowiące własność Spółki „Brody".

Następnie z niżu piaszczystego udano się przez Tarnopol i Trembowlę, do majątku Młyniska, będącego własnością Piotra Borkowskiego, następnie po oglądnięciu lasów majątku Budzanów, własność spadkobierców Jerzego Baworowskiego, zwiedzono drzewostany majątku Kolendziany, własność Władysława Baworowskiego, W dalszym ciągu uczestnicy wycieczki interesowali się drzewostanami w majątku Jagielnica, własność Antoniego Lanckorońskiego, w majątku Bilcze Złote, należącym do Pawła Sapiehy, oraz w Szutromińcach, własności fundacji Hohendorfa. Z Szutrominiec wycieczka udała się do Złotego Potoka, własności Aleksandra Gniewosza, a stamtąd udała się do majątku Brzeżany, własności fundacji Jakuba Potockiego. Zakończenie wycieczki nastąpiło w lasach majątku Krościenko, własności ordynata Alfreda Potockiego, Przez cały czas trwania wycieczki dopisywała przepiękna pogoda, a rzeczowe i ciekawe pod względem fachowym dyskusje umilała znana staropolska gościnność właścicieli zwiedzanych lasów oraz ich gospodarzy.

Pożary w Tarnopolskim

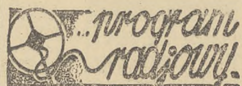
Od uderzenia pioruna w czasie szalejącej burzy nad pow. tarnopolskim, spalił się w Korówce dom mieszkalny Michała Strutyńskiego i budynki gospodarskie w zagrodzie Mleca. Ogólna szkoda wynosi ponad 1500 zł.

W czasie burzy, przechodzącej nad pow. kamioneckim, w zagrodzie Wasyla Wojtowicza spłonęła stajnia wraz z inwentarzem żywym, a w zagrodzie Iwana Hryńka spaliła się stodoła.

Z Rzeszowa

Echa napadu rabunkowego na probostwo w Domostawie

W nocy z dnia 6 listopada r. ub. dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na probostwo ks. Antoniego Reizera w Domostawie. Sprawcy wybili szybę w oknie pokoju, w którym spał ks. Reizer i po oddaniu strzału z karabinu, korzystając z ucieczki ks. Reizera na strych, splądrowali mieszkanie, zabierając w gotówce 380 zł. i trochę garderoby. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że jednym z napastników był Jan Socha z Kąt, wobec czego władze bezpieczeństwa przeciwko wymienionemu wygotowały akt oskarżenia. Obecnie Socha stanął przed trybunałem Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Oskarżony do winy się nie poczuwał, niemniej jednak nie umiał wytłumaczyć posiadania naboi karabinowych. Sąd po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił Sochę z zarzutu rabunku, natomiast skazał go na rok więzienia za bezprawne posiadanie naboi karabinowych.



ŚRODA, 29 CZERWCA

Godz. 7.15 Apel polskich marynarzy — transm. ze statku wojennego w Gdyni. — 7.30 Transm. z Gdyni. Koncert poranny w wyk. Ork. Marynarki Wojennej. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Poranny koncert rozrywk. — 9.00 Transm. naboż. z Gdyni. Kazanie wygł. ks. biskup morski Okoniewski. — 10.30 „Morze" — płyty. 11.00 „Serce Władysława IV." — felieton. — 11.10 „Morze — tematem piosenki" — płyty. — 11.45 Pogadanka aktualna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 „Dannemora" — wyjątek z powieści. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 15.00 „Miasto Gdynia" — słuchowisko. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. — 17.30 Transmisja z życia. — 18.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 18.30 Lw. „Na morskiej Fali" — koncert rozrywkowy. — 20.00 Program na jutro. — 20.05 Lw. „Panieński rejs" — lekka audycja muzyczna w oprac. M. Kobieluszówny. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.10 „Opowieść o Chopinie". — 21.50 „Lw. Wiadomości sportowe — na wsz. Rozgł. P. R. — 21.51 Wiadomości sportowe zbiorowe. — 22.10 „Od Gdyni do New Yorku" audycja muzyczna. — 22.50 Capstrzyk polskich marynarzy — transm. ze statku wojennego w Gdyni. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.50 Droitwich. „Wesele Figara" — Mozarta.
20.00 Sztokholm. Koncert muzyki szwedzkiej.
20.00 Praga II. „Wesoła wojna" — operetka J. Straussa.
20.30 Praga. Koncert galowy.
21.00 Rzym. „Złoty kogucik" — Rimski-Korsakowa.
21.00 Beromuenster. „Afrykanka" — opera Meyerbeera.

Z Przemyśla

PIERWSZA CZARNA LISTA NIESUMIENNYCH PŁATNIKÓW. — Miejski Komitet Obywatelskiej Pomocy Zimowej, wzywał trzykrotnie publicznie afiszami tych wszystkich, którzy nie złożyli datków na rzecz Pomocy Zimowej. Obecnie na murach miasta pojawiła się pierwsza lista tych wszystkich, którzy wobec tak ważnej akcji dla Państwa wykazali złą wolę. Lista zawiera ponad 30 nazwisk, i kończy się zapowiedzią ogłoszenia drugiej podobnej listy po upływie siedmiu dni.

Z Łańcuta

Powiat łańcucki funduje działo przeciwpancerne

W tych dniach odbyło się w Łańcucie posiedzenie Komitetu F. O. N., na którym ustalono plan akcji na terenie całego powiatu, w szczególności postanowiono zakupić działo przeciwpancerne, które zostanie wręczone miejscowemu pułkowi piechoty.

Z Drohobycza

Konkurs modeli latających

Staraniem obwodu Powiatowego L. O. P. P. z inicjatywy Sekcji Modelarskiej gimn. państw. i gimn. H. Sienkiewicza w Drohobyczu, odbył się w Ogródku Jordanowskim w Drohobyczu konkurs modeli latających z nagrodami. Nagrody otrzymali: I. Sikorska Stanisława, II. Franciszek Huczyński i Edzio Osmakiewicz, III. Roman Siedlecki, Władysław Solczak, Wanda Pleystek, Alfred Łobus i Jan Połotniuk. — IV. Emil Kawa, Ryszard Winkler, Józef Biłas i Tadeusz Lindner.

* * *

EGZAMIN W SZKOLE HANDLOWEJ. Onegdaj odbył się w 3 klasowej koed. Szkole Handlowej w Drohobyczu egzamin końcowy. Przewodniczył dyrektor Zakładu I. Krajowski. Egzamin złożyli: Apfeldorf, Aufseher, Balicki, Danielczuk, Dąbrowski, Dingżanka, Ehrlich, Falandysz, Firczuk Antonina, Firczuk Irena, Geisler, Glattstein, Greiss, Gutwillig, Halpern, Herzman, Kędzierska, Kiszko, Lager, Löwenberg, Malik, Mielnik, Michałowski, Motyka, Nell, Nieder, Oporska, Pomeranz, Przybyło, Rothenberg, Rubinstein, Soroka, Springer, Steciw, Szandrowska, Szwerówna, Śliwówna, Tarkowski, Taub, Teitelbaum, Wechselberg, Winderlich, Wiliński i Zaleska.

Rozdanie świadectw miało charakter uroczysty.

Do młodzieży absolwenckiej przemówił w gorących słowach przewodniczący Tow. Szkoły Handlowej dr Łachociński, oraz dyrektor Zakładu I. Krajowski. W imieniu absolwentów odpowiedziała absol. Geislerówna.

Uroczystość powyższa została zakończoną towarzyską herbatką.

Z Jarosławia

ASY LEKKIEJ ATLETYKI NA ZAWODACH W JAROSŁAWIU. Czołowi lekkoatleci Polski: Danowski, Gąssowski, Haspel, Flis, Kucharski, Niemiec, Soldan, Sulikowski i wielu innych, oraz najwybitniejsi przedstawiciele sportu jarosławskiego startują w Jarosławiu w środę 29 bm., o godz. 10 i 16 na „Stadionie Wojskowym". (AB).

OGŁOSZENIA



3284

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie instalacyj elektrycznej i wodociągowo-odpływowych w budynku mieszkalnym Zakładu Tresury Psów Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Rawie Ruskiej.

Przetarg odbędzie się dnia 8-go lipca 1938 r. o godzinie 11-tej rano w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim, Oddział Budowlany.

Warunki przetargu są ogłoszone na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału

3523

ZDROJOWISKA

OKOLICA ROZŁUCZA
probostwo, pełnokomfortowe pokoje z utrzymaniem wyjmuję. Informacje: Potockiego 7, parter, od 5—7. 9830

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WOLNE 2 POKOJE
kuchnia, łazienka, ul. Ostrołęcka 15 (b. Potockiego). 9835

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9822

4-POKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 9838

POSZUKIWANE
2 pokoje z kuchnią, komfort. Listy z podaniem warunków do Administracji — „Emeryt". 9836

POKOJU z KUCHNIĄ,
komfort, poszukuje jedna osoba. Listy do Administr. „Urzędniczka". 9837

POKOJE
umeblowane, utrzymanie lub bez, do wynajęcia od 1-go lipca, Nahlikowa, Grottgera 4. 9753

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecka 51. 9842

CZARNIECKIEGO 4
Dwa pokoje, przedpokój na biuro zaraz do wynajęcia.

GARSONIERA
dwupokojowa, centralne ogrzewanie, łazienka, Sykstuska 46, Telefon 210-12. 9834

3 POKOJE
z kuchnią, komfortem — frontowe, w parterze, ul. Piekarska 12 do wynajęcia. 9833

CZTERY POKOJE
słoneczne, komfortowe do wynajęcia. Kurkowa 55. 9839

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, — pierwsze piętro, — do wynajęcia. Kadecka 8. 9803

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 2266//9/1

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 1-go lipca 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku przemysł. 1936 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Materiał na płaszcze damskie różne kolory (7 szt.) 98·90 mtr., materiał na suknie damskie różne kolory (22 szt.) 652·90 mtr., jedwab różne kolory (11 szt) 312·40 mtr.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 1 lipca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3529

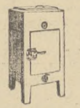
SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206



SPRZEDAM
tanio osadę na Wołyniu, 30 morgów, sad, budynki, inwentarz — tylko Polakowi. Oferty: Warszawa, plac Inwalidów 4, m. 35. Rawicz. 9776

LODOWNIE

LODOWNIE
3458
RENTSCHNER
LEGIONÓW 37

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1

(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-73
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 7867/37/II

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 1-go lipca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności pod. przemysł. od obrotu za 1936, I. II/37 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

400 kg cukru grysikowego 320 zł., 100 kg. mąki luksus 32 zł., 400 kg mąki ciemnej pszennej 80 zł., 200 kg mąki pszennej 50% 44 zł., 150 kg mydła w kostkach 90 zł., 100 kg cykorii różnej 40 zł., 7 kartonów cukru kostkowego à 5 kg 31·50 zł., 20 tuzinów pasty do obuwia 12 zł., 10 kg kawy Kneippa 2 zł., 200 kg kaszy hreczanej 40 zł., 100 kg mąki kartoflanej 20 zł., 180 kg grochu 36 zł., 20 kg kakao w paczkach 40 zł., 7 głów cukru w kostkach 5 65 razem 28 kg 20 zł., 20 kg kawy niepalonej 40 zł., 17 kg kawy palonej 38 zł., 2 wagi stołowe 8 zł., 33 andrutów tortowych 3·30 zł., 20 kg mąku 10 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 1 lipca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3530

Najpiękniejsze glinianskie KILIMY własnego wyrobu

poleca fabryczny skład

ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)

Niskie ceny. — Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej i inne papiery wartościowe. 3394

Specjalność firmy: półgobelinowe portiery, kapy na łóżka i stoły

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie instalacji wodociągowo-odpływowej w Zamku królewskim w Żółkwi.

Przetarg odbędzie się dnia 7-go lipca 1938 r. o godzinie 11-tej, w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim, Oddział Budowlany.

Warunki przetargu ogłoszone są na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału

3524

DLA DZIECI do lat 14-tu **Sandały**
rzymskie-greckie
w wielkim wyborze po zachęcających cenach poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

ROWERY,
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp., Lwów, Legionów 27. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9841

SPRZEDAM
dom murowany, 5 pokoi, 2 kuchnie, półkomfort — blisko stacji Pustomyty. Wiadomość na stacji.

Daj grosz na T. S. L.

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN
lub dobre pianino kupię. — Listy do Administracji pod „Przyszłość". 9840

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

RÓŻNE

WYKWINTNE OBIADY
po zł. 1·20 (w abonamencie 1·10). Michalski, 3 Maja 10. 9805

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6-go lipca o godz. 10-tej w lokalu Firmy Liedenbergera Synowie we Lwowie, ul. Akademicka 16, celem uregulowania zaległości podatkowych grzywny z roku 1934—1937, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: maszyny do pisania „Underwood", biurko jasne, zegar ścienny — oszacowanych na kwotę ogólną 570 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do godziny 10-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik działu egzek.
(podpis nieczytelny)

3526

POT

NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. usunie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**
2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

MEBLE

Kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, oraz pojedyncze części, tapczany nowoczesne, urządzenia kuchenne. — Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze **po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca**

Fabryczny skład mebli STEIL i Ska
Lwów, Kazimierza Wielk. 28, tel. 264-13

3329

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·15, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście na 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, cyfliste** zł 1·00 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. Telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.